Rok I. Nr ... OWE ... Czwartek, 28 stycznia 1937 r.

KI

10 GR DZIENNIK 10 GR

POPULARNY

Z Hiszpanii

Wojska ludowe posuwają się naprzód

MADRYT. (PAT.). Donoszą z Gijon: baterie republikańskie bombardowały w Oviedo katedrę, fabrykę broni i la Vega i dworzec kolei północnej.

Z Andujar donoszą, że wojska republikańskie na tym odcinku posuwają się naprzód, wobec czego powstańcy zarządzili ewakuację przymusową ludności miasteczka Lopera.

Komunikat Rady Obrony Stolicy

MADRYT. (PAT.). Komunikat Rady Obrony Stolicy z dn. 26 b. m. o godz. 12 w południe donosi: Po zaciekłym ogniu artylerii powstańcy zaatakowali w nocy pozycje na odcinku el Pardo na północo - zachodzie Madrytu. **Zostali po ciężkiej walce odparci.** Ogień artylerii na innych odcinkach frontu Madrytu i Eskurialu był bardzo wytężony. Poza tym nic godnego uwagi nie zaszło.

Zdobycie Lopera

MADRYT. (PAT.). Na froncie prowincji Jaen, jak donoszą z Andujar, wojska rządowe wkroczyły do Lopera i zaatakowały pozycje powstańców pod Rocuna.

W kraju Basków

BILBAO (PAT). Komunikat Rady Obrony Kraju Basków z dn. 26 b. m.: Trzy samoloty powstańcze rzucały odezwy, które spadły poza naszymi liniami i nie zostały podniesione. Na odcinku Elorrio artyleria nasza bombardowała skutecznie pozycje przeciwnika.

A możeby tak nasi księża?

LONDYN, (PAT.). Delegacja złożona z reprezentantów kościoła anglikańskiego i wolnych kościołów w Anglii wyjedzie w najbliższym czasie do Hiszpanii, celem zbadania sytuacji religijnej i socjalnej całego półwyspu.

Natarcia powstańców

Stan wojsk ludowych jest dobry

WALENCJA. (PAT.). Z Malagi donoszą: Niepogody tamują operacje strategiczne i działalność lotników. Powstańcy nacierali na odcinku Alahma w sile 5000 piechoty, popartej przez artylerię. Wojska rządowe cofnęły się w porządku do Ventas de Zafarroya. Mjr. Villalba, dowódca wojsk republikańskich na tym froncie, odwiedził odcinek i stwierdził, że stan wojska jest bardzo dobry.

Strajki w Stan. Zjednoczonych

NOWY YORK. (PAT.). 100 robotników okupowało elektrownię, zasilającą 47 linji tramwajowych Brooklynu i 10 linji kolei nadziemnej i podziemnej, łączącej Brooklyn z Nowym Yorkiem. Robotnicy ci wysłali do dyrekcji ultimatum, uprzedzające, że jeżeli dwaj wydaleni wczoraj pracownicy nie zostaną z powrotem przyjęci do godz. 11 rano w dniu 26. b. m., to unieruchomią elektrownię. Delegaci dyrekcji udali się do prezydenta Nowego Yorku la Guardia, który odmówił jednak interwencji, prosząc jedynie o informowanie go o przebiegu konfliktu.

NOWY YORK. W Detroit w starciu policji ze strajkującymi 5 robotników odniosło rany. „General Motors" zażądało od robotników w Michigan (st. Indiana) powrotu do pracy od dziś. Strajkujący oświadczyli, że nie dopuszczą do powrotu do pracy. Zachodzi obawa nowych zaburzeń.

Przesilenie gabinetowe w Japonii

TOKIO. (PAT.) Agencja Domei donosi: *Przesilenie gabinetowe weszło w ostrzejszą fazę* wobec decyzji min. wojny gen. Terauczi, na której skutek wszyscy trzej kandydaci na ministra wojny wymieniani przez gen. Ugaki, za ofiarowaną im tekę odrzucili. Decyzję tę powziął gen. Terauczi po rozmowie z gen. Ugaki. Pomimo tej decyzji zapadłej dn. 25 b. m. o godz. 21 m. 15 wieczorem gen. Ugaki wyraził stanowczą wolę zdwojenia wysiłków na rzecz utworzenia nowego gabinetu w drodze ostrożnych kroków, nieodzownych wobec powagi położenia politycznego.

TOKIO. (PAT.). Wiceminister wojny gen. Umezu i inni generałowie usiłowali pośredniczyć między gen. Ugaki a wojskiem, lecz bezskutecznie. **Gen. Terauczi zwrócił się do gen. Ugaki z żądaniem, aby zrezygnował z misji formowania gabinetu. Gen. Ugaki odpowiedział, że spełni wolę cesarza i wobec tego nie cofnie się przed żadnymi trudnościami.**

TOKIO. (PAT.). Prasa nawet życzliwa dla gen. Ugaki i krytykująca postępowanie gen. Terauczi wypowiada dziś pogląd, że Ugaki winien zrezygnować z misji tworzenia gabinetu, gdyż w przeciwnym razie położenie stanie się coraz bardziej niebezpiecznym.

Pracownicy samorządowi w akcji przeciw krzywdzącym projektom

Wywiad z ob. Baranowskim

Sekr. gen. Zw. Zaw. Prac. Kom. i Ins. Użyt. Publicznej

Chcąc dowiedzieć się szczegółów akcji samorządowców, udajemy się do sekr. gen. Związku klasowego. Łapiemy go omal „w przelocie", jest bardzo zajęty, śpiesząc się, udziela nam poniższych wyjaśnień.

Jakie są przyczyny oburzenia panującego wśród pracowników samorządowych?

Ustawodawstwo pracowników samorządowych w każdej dzielnicy polskiej było i jest odmienne.

Stąd też związki zawodowe pracowników samorządowych od wielu lat domagały się jednolitego unormowania warunków pracy i płacy.

Niestety! Wniesione przez rząd do Sejmu cztery projekty ustaw: o służbie, o odpowiedzialności dyscyplinarnej, o uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnym nie czynią zadość słusznym postulatom pracowników samorządowych.

Przeciwnie — projekty te naruszają prawo swobodnego zrzeszania się w związki pracownicze, rozbijają pracowników na publiczno i prywatno-prawnych o odrębnych uprawnieniach, naruszają i obecne, dotychczasowego uprawnienia emerytalne pracowników, którzy w większych zwłaszcza ośrodkach miejskich posiadali ubezpieczenia emerytalne we własnym zakresie danego samorządu terytorialnego, oraz pogarszają dotychczasowe normy urlopowe i inne drobne, a jakże bardzo ważne świadczenia socjalne (wpisy szkolne i t. p.).

Ustawy te nie gwarantują pracownikom stałości stosunku służbowego i otwierają swobodną możność przenoszenia pracownika do innego miejsca zamieszkania dla t. zw. „dobra służby". Nie zapewniają wcale pracownikowi prawa dochodzenia swych roszczeń materialnych przed sądami powszechnymi. Oraz nie zapewniają automatycznych awansów i przemianowań.

Z tych właśnie powodów organizacje pracownicze wypowiadają się przeciw tym projektom, domagając się wycofania ich z Sejmu i ponownego przepracowania ich z organizacjami pracowniczymi w myśl postulatów, jakie organizacje te postawiły w swych żądaniach. Należy tu jeszcze podkreślić i dodać, iż pracownicy samorządowi od czasu wprowadzenia nowej ustawy samorządowej w r. 1933, która jak wiadomo powszechnie pozbawiła samorząd terytorialny najwłaściwszych uprawnień szerokich rzesz społeczeństwa przez ukrócenie wpływów i kontroli czynnika obywatelskiego, spowodowała tym samym pogorszenie stosunków materialnych i prawnych pracowników samorządowych.

I tak: W ciągu ostatnich pięciu lat pobory pracowników samorządowych i przedsiębiorstw miejskich uległy obniżkom sięgającym poza granice zarobków koniecznych do minimum utrzymania.

Obniżki te średnio wynoszą od 50 do 60 proc. uposażenia.

Zrozumiałą rzeczą jest, że rozgoryczenie i oburzenie, jakie zapanowało wśród pracowników samorządowych przeciw wniesionym przez rząd do Sejmu projektom, które stan ten jeszcze pogarszają, cofając nawet te dotychczasowe zdobycze socjalne.

Co zamierza uczynić klasowy Zw. prac. Komun. i Inst. Użyt. Publ. celem obrony praw i świadczeń socjalnych pracowników samorządowych?

MARCIN SEKORA.

Proces moskiewski

MOSKWA. (PAT). W czwartym dniu procesu zeznawali oskarżeni inż. Stroiłow, Norkin, naczelnik budowy kombinatu metalurgiczno-chemicznego w Kuzbasie, Arnold, jeden z zarządzających w Kemerowie, wykonawca dwóch nieudałych zamachów na Ordżonkidże i Mołotowa, Liwszyc, b. zastępca ludowego komisarza komunikacji Kaganowicza oraz św. Stein, obywatel niemiecki, monter w Kemerowie.

Z zeznań inż. Stroiłowa i św. Steina wynika, że spiskowcy w Kuzbasie, działając wspólnie ze specjalistami niemieckimi, którzy byli jednocześnie agentami wywiadu niemieckiego dążyli do dezorganizacji przemysłu sowieckiego. Poza tym plany uprzemysłowienia Kuzbasu miały być większe niż to w rzeczywistości było potrzebne, ażeby przez to Niemcy mogły uzyskać większe zamówienia na instalacje techniczne.

Celem wywołania wrogiego nastroju robotników sowieckich w stosunku do reżimu sowieckiego, stwarzano lepsze warunki bytu i pracy dla robotników cudzoziemskich. Według zeznań inż. Stroiłowa robotnicy niemieccy mieli możność walki o lepsze warunki egzystencji, a której to możności byli pozbawieni robotnicy sowieccy. Np. robotnicy niemieccy celem zmuszenia zarządu fabryki do uwzględnienia ich żądań strajkowali po dwa, trzy i więcej tygodni, po czym byli przyjmowani do pracy, podczas gdy robotnik sowiecki z powodu dwu lub trzydniowego opuszczenia pracy bywał zwalniany. To zróżniczkowane ustosunkowanie się przedsiębiorstw sowieckich do robotników cudzoziemskich i własnych było przyczyną fermentu wśród robotników sowieckich.

Z dalszych zeznań inż. Stroiłowa wynika, że w kopalniach Kuzbasu panował kompletny chaos organizacyjny i produkcyjny. W najważniejszych kopalniach, np. takich, które dostarczają węgiel dla fabryk metalurgicznych, pracujących na obronę kraju, następowały bardzo często wybuchy wskutek wadliwego wydobywania węgla. Wadliwa konstrukcja urządzona wewnątrz szybu powodowała częste wypadki, które pociągały za sobą ofiary w ludziach. W ogóle warunki bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach Kuzbasu były fatalne. Według zeznań inż. Stroiłowa układano szerokie plany rozbudowy przemysłu w Kuzbasie, co pociąga za sobą olbrzymie wydatki bez żadnych rezultatów produkcyjnych.

Oskarżony Norkin naczelnik budowy kombinatu metalurgiczno - chemicznego Kuzbasu twierdził, że inwestycja kapitałów odbywała się w ten sposób, że lokowano kapitały w przedsiębiorstwach, które rentowały się najgorzej, poza tym większa część kapitałów szła na drugorzędne inwestycje.

Liwszyc prowadził na kolejach akcję dezorganizacyjną, urządzał katastrofy oraz kierował robotą szpiegowską na rzecz Japonii. Szpiegowska działalność zastępcy ludowego komisarza komunikacji polegała m. in. na wydawaniu tajnych dokumentów wywiadowi japońskiemu.

Osk. Kniazew i Turok oświadczyli, że otrzymali od wywiadu japońskiego 35.000 rubli, co ze względu na siłę nabywczą rubla jest sumą niewielką. Liwszyc w swych zeznaniach wyliczył te wszystkie braki i bolączki kolejnictwa sowieckiego o których stale pisze prasa sowiecka, a więc częste katastrofy, niesumienny remont parowozów i wagonów, brak części zapasowych, nie wykonywanie planu, chaos biurokracji i t. p. oświadczając, że ten stan kolejnictwa jest rezultatem działalności spiskowców.

Na dzisiejszym posiedzeniu pojawiły się na stole sędziowskim dowody rzeczowe, których brak było w poprzednim procesie. Przedstawiono dziennik inż. Stroiłowa, prowadzony przez niego w czasie jego delegacji służbowej w Niemczech, z którego wynika, że pozostawał on w podejrzanych stosunkach ze specjalistami niemieckimi. Z innych dowodów rzeczowych zaprezentowano dwa notesy inż. Stroiłowa z prywatnymi adresami niemieckich specjalistów oraz urzędową niemiecką książkę telefoniczną na potwierdzenie prawdziwości tych adresów. Poza tym wśród dowodów rzeczowych figuruje 25 fotografii Niemców, których oskarżeni inż. Stroiłow i Szestow rozpoznawali.

Zeznania osk. Arnolda nie zawierały żadnych, ciekawych momentów. Arnold, który występował pod czterema nazwiskami przystał do spiskowców, jak sam zeznał, dla tego, że spodziewał się, iż dojdą oni do władzy. Arnold był wykonawcą dwóch niefortunnych zamachów na Ordżonikidże i Mołotowa. Zamachy te wykonane były pod postacią sfingowanej katastrofy samochodowej. Nie udały się jakoby dlatego, że Arnold w ostatniej chwili stchórzył.

Pracownicy samorządowi bronią swoich praw

W związku z wprowadzeniem na porządek obrad plenum Sejmu w dniu 27 stycznia sprawy ustaw o służbie, odpowiedzialności służbowej i uposażeniu w samorządzie, które znacznie pogarszają dotychczasowe warunki bytu materialnego i prawnego pracowników samorządowych, związki pracownicze zwołały na wczoraj na godz. 5 po poł. wiec w sali teatru Ateneum. Wobec uniemożliwienia odbycia wiecu, wieczorem odbyły się zgromadzenia prac. samorządowych w poszczególnych związkach. Na tych zgromadzeniach zapadły zgodne uchwały, domagające się wycofania z pod obrad plenum Sejmu w dniu dzisiejszym projektów ustaw, dotyczących pracowników samorządowych. celem ich przepracowania i rozpatrzenia łącznie z ustawą emerytalną, nad którą Sejm jeszcze nie rozpoczął swych prac.

W razie nieuwzględnienia powyższego postulatu, pracownicy i robotnicy miejscy stolicy postanowili, OCZEKUJĄC NA WYNIK DALSZEJ AKCJI W TEJ SPRAWIE, DEMONSTRACYJNIE POZOSTAĆ W DN. 28 STYCZNIA R. B. W MIEJSCACH SWEJ PRACY NA CAŁY WIECZÓR I NOC.

Równocześnie odbywają się zgromadzenia pracowników samorządowych w całym kraju, a do Min. Spraw Wewn. i Sejmu oraz na ręce referentów ustaw w Sejmie nadchodzą liczne depesze od pracowników z szeregu miast, wyrażając analogiczne postulaty.

Związek Zawodowy Prac. Samorządowych m. st. Warszawy (Miodowa 8).

Zw. Zaw. Prac. Umysłowych Tramwajów m. st. Warszawy (Młynarska 2).

Zw. Zaw. Prac. Komun. i Użyt. Publicznej ZZZ (Zielna 46).

Zw. Prac. Komunalnych i Inst. Użyt. Publicznych (Warecka 7).

Zw. Zaw. Prac. Miejskich Chrześcijańskiego Zjedn. Zawod. (Miodowa 23).

Zw. Zaw. Prac. Miejskich i Zakładów Użyt. Publ. Zjedn. Zaw. Polskiego (Al. Jerozolimskie 111).

Zw. Zaw. Prac. Tramw. i Autob. „Wspólna Praca" (Kawęczyńska 15).

Z ostatniej chwili

Akcja pracowników samorządowych odniosła już częściowy skutek. Dziś na posiedzeniu sejmu przed przystąpieniem do obrad wszedł na trybunę premier Składkowski i zażądał odesłania projektów ustaw z powrotem do Komisji. W myśl regulaminu sejm musiał to uczynić.

Do naszych prenumeratorów prowincjonalnych

Do niniejszego numeru załączamy pomarańczowy blankiet P. K. O. (bez opłat manipulacyjnych) z prośbą o niezwłoczne wpłacenie należności za bieżącą prenumeratę na m-c luty r. b

Administracja.

Pracownicy samorządowi
przeciw krzywdzącym projektom

Na jesieni 1935 r. Rząd wniósł do Sejmu cztery projekty ustaw, dotyczących **pragmatyki służbowej, postępowania dyscyplinarnego, uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego pracowników samorządowych.**

Projekty te wybitnie pogarszały dotychczasowe uprawnienia, dzieląc pracowników na publiczno - prawnych i prywatno - prawnych, ograniczając prawo koalicji i pogarszając dotychczasowe płace, oraz prawa emerytalne — tak obecne, jak i nabywane w przyszłości.

Projekty te spotkały się z jednomyślnym protestem mas pracowniczych, wyrazem czego była wielka protestacyjna akcja strajkowa, przeprowadzona przez Związek Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej 3-go lutego ub. r. Rezultatem było wstrzymanie tych projektów.

Według zapewnień sfer urzędowych, projekty miały być uzgodnione z organizacjami pracowniczymi, które w zasadzie nie wypowiadają się przeciwko potrzebie uregulowania stosunków służbowych pracowników samorządowych, jako całości, protestują jednak przeciw pogarszaniu dotychczasowych uprawnień.

Przez pewien czas była cisza, aż nagle na plenum Sejmu wniesiono trzy projekty dotyczące pracowników samorządowych:

1) o służbie,

2) o odpowiedzialności dyscyplinarnej,

3) o uposażeniu,

wywołując swą treścią wzburzenie wśród mas pracowniczych, gdyż są to te same projekty, przeciwko którym pracownicy samorządowi wypowiedzieli się jak najbardziej kategorycznie.

Wczoraj miał się odbyć w powyższej sprawie wiec, zakazany jednak został przez władze administracyjne. Wobec tego pracownicy zebrali się w swych Związkach. Do Związku klasowego przy ul. Wareckiej 7 napłynęły setki ludzi. O godz. 18.30 rozpoczęto zebranie. Przewodniczył ob. Kaczyński.

***

Atmosfera na sali podniecona. Krzywda i podstępne, nagłe zaskoczenie wniesieniem projektów do Sejmu rozgoryczyły pracowników. Przemawia sekretarz generalny Związku ob. Baranowski. Po krótkim, rzeczowym sprawozdaniu przedkłada wniosek oparty na rezolucji Ogólno - Krajowej Komisji Międzyzwiązkowej. Wniosek naznacza początek akcji na czwartek, aj ako je jformę wybiera nocną okupację protestacyjną warsztatów pracy. Rozpoczyna się dyskusja. Padają słowa ostre, pełne oburzenia. Wszyscy prawie mówcy **domagają się rozpoczęcia akcji już w środę i natychmiastowego nadania jej form ostrych.** Entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami **zostaje przyjęte oświadczenie delegatów warsztatów tramwajowych i rzeźni miejskiej o gotowości rozpoczęcia strajku okupacyjnego od środy rano.** Ale rozbrzmiewają też słowa rozwagi. Mocne i męskie przemówienie, pełne rozwagi i odwagi, wygłasza młody przewodniczący tramwajarzy ob. Gajewski. Wskazuje, iż Związek nie może wystąpić do **walki odosobniony, nie może dać „żółtym" organizacjom pretekstu do złamania tej walki. Prosi o zaufanie do kierownictwa, które wszak dotąd nie zawiodło.** Zapewnia, że organizacja przemyśla formy zaostrzenia walki i sądzi, że forma zaproponowana na początek jest właśnie dogodna. Dumny jest, że członkowie Związku klasowego wykazują taką bojowość. W rezultacie — po pewnych wahaniach — przyjęto jednomyślnie rezolucję zaproponowaną, z tym, że na kierownictwo włożono obowiązek godnego reprezentowania na Warszawskiej Komisji Międzyzwiązkowej bojowego ducha warszawskich klasowców.

Głosuje się pięściami wzniesionymi w górę. Rozbrzmiewa „Międzynarodówka" i „Czerwony Sztandar".

Krótka rozmowa z kierownikami Związku — wszyscy śpieszą na Komisję Międzyzwiązkową na godz. 9-tą — upewnia nas, że kierownictwo przemyślało akcję i że gotowe jest walczyć do ostatka przeciw krzywdzie. Serca i rozumy opinii publicznej stoją za pracownikami.

***

O przebiegu akcji będziemy stale informować naszych Czytelników. Akcja odbywa się w skali ogólno - krajowej, ale na jej czele stoi bojowa Warszawa.

***

Wczoraj delegacja urzędników samorządowych została przyjęta w M. S. Wewnętrznych.

W dniu dzisiejszym odbędą się konferencje z poszczególnymi posłami. Są pewne szanse, że projekt ustawy krzywdzącej urzędników samorządowych wróci z powrotem do komisji.

P. Rektor prostuje...

W odpowiedzi na artykuł „Naszego Przeglądu" „Rektor U. J. P. prof. Antoniewicz potępia zajścia antyżydowskie", rektor rozesłał komunikat o treści następującej:

W związku z artykułem podanym w nr. 26 „Naszego Przeglądu" z dnia 26 stycznia 1937 r. p. t. „Rektor Uniwersytetu J. P. prof. dr. Antoniewicz w ostrych słowach potępia zajścia antyżydowskie" niniejszym wyjaśniam, że tekst odpowiedzi rektora U. J. P. na interpelację delegacji wzajemnej pomocy studentów Żydów został nieściśle i dowolnie zredagowany i w kilku punktach nie odpowiada prawdzie.

W szczególności **nieprawdą jest, że: „Rektor zapewnił delegację, że kwestia wprowadzenia osobnych miejsc dla studentów Żydów nie jest w ogóle brana pod uwagę", oraz „że jego dążeniem jest zapewnienie spokojnego biegu studiów przez surowe karanie winnych niepokojów,** oraz przez zorganizowanie na terenie uczelni specjalnej straży porządkowej, złożonej z woźnych Uniwersytetu".

A zatem pan rektor bierze pod uwagę możliwość osobnych miejsc dla studentów - Żydów, a zatem dążeniem panarektorowym nie nie jest „zapewnienie spokojnego biegu studiów przez surowe karanie winnych niepokojów".

P. Rektorze, czy czytał Pan przemówienie p. Ministra Oświaty?

P. Rektorze, czy Pan wie, jakie Pan ma obowiązki w związku z momentami, które P. Minister podkreślił?

I wreszcie. Panie Rektorze, czy Pan pamięta, jak w roku ubiegłym endecy palili kukłę, mającą Pan wyobrażać, na dziedzińcu Uniwersytetu?

A awantury trwają

W dniu wczorajszym po wykładzie prof. Rafacza z „Dawnego procesu Polskiego" w czasie przerwy doszło do awantury.

Kilku obecnych na sali studentów - **Żydów usiadło po prawej stronie audytorium.** W pewnej chwili do siedzących **podeszła grupa studentów, usiłując siłą zepchnąć ich z ławek.** Na tym tle doszło do zajść w wyniku których zostało poturbowanych **trzech słuchaczy Żydów.**

Śmierć pod samochodem

Pod wsią Młodocin w powiecie **radomskim samochód ciężarowy naładowany manufakturą i skórami najechał na stos kamieni, skutkiem czego wpadł do rowu i przewrócił** się do góry kołami, przygniatając siedzącego w samochodzie robotnika Berka Piona, który poniósł śmierć na miejscu. Szofer Wł. Wawrzyk i jego pomocnik odnieśli lżejsze obrażenia.

Z ulicy Wiejskiej
Dyskusja nad budżetem Min. Rolnictwa

Wczorajsza dyskusja na komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa rolnictwa rzuciła nieco światła na przyczyny, które wywołały konflikt między rządem a sejmem.

KŁOPOTLIWA REFORMA.

Przemówienia poszczególnych mówców, reprezentujących wielką własność obracały się głównie wokoło projektów realizacji reformy rolnej. W zasadzie wszyscy mówcy zgadzali się na konieczność przebudowy ustroju rolnego, mieli tylko wątpliwości i zastrzeżenia co do tych dróg, jakie wybrał minister Poniatowski.

UKRAIŃCY PRZECIW BUDŻETOWI.

Zastrzeżenia co do sposobu parcelacji rolnej w Małopolsce Wschodniej wysuwa Ukrainiec Peleński ze względów politycznych. Oświadcza on, że na ziemiach Małopolski wschodniej idzie się pod hasłem: ani piędzi ziemi Ukraińcom. Tendencje polityczne tej kolonizacji wywołują wzburzenie wśród społeczeństwa ukraińskiego. Następstwa tego nie mogą być dobre.

Stawia wniosek o nieprzyjęcie preliminarza budżetowego ministerstwa rolnictwa i zapowiada, że przeciwko temu bndżetowi będzie głosował.

PANI PRYSTOROWA ZOSTAŁA POKRZYWDZONA.

Zabrała również głos i pos. Prystorowa wprawdzie nie jako członek, lecz jako gość komisji budżetowej i z gościnności tej dość długo korzystała. Stwierdziła, że niesłusznie posądzono ją o antysemityzm. Została pokrzywdzona, bo zarzucono jej sprzeczne z naturą instynkty żydożercze.

Poza tym omawiając wykonanie ustawy o uboju rytualnym stwierdziła, że gospodarcze założenia ustawy o uboju nie mają w bliskiej przyszłości widoków realizacji. W handlu panuje chaos, a na targowiskach najprymitywniejsze interesy rolnika nie są chronione.

Z SENATU.

W ub. wtorek komisja budżetowa senatu przyjęła bez zmian budżet poczt i telegrafów.

W czasie dyskusji sen. Petrażycki domaga się aby listonoszom przywrócono prawo przyjmowania datków noworocznych, ustalonych zwyczajem i tradycją co obecnie zostało zniesione. Wydaje nam się, że wobec niskiego uposażenia listonoszów inna droga jest tu znacznie właściwsza. Zamiast datków, które posiadają jednak charakter jałmużny, należy poprostu przywrócić poprzednie uposażenia, które w różny sposób zostały pracownikom pocztowym odjęte. A przede wszystkim samych pracowników uwolnić od rozmaitych półdobrowolnych datków na najrozmaitsze cele i okazje.

Kongres górników
żąda polepszenia warunków pracy

W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach kongres radców załogowych przy udziale około 300 delegatów.

Obrady dotyczyły spraw: skrócenia czasu pracy i ustawodawstwa robotniczego.

Pe referatach i burzliwej dyskusji, zostały uchwalone rezolucje, żądające całkowitego przeprowadzenia ustawy o skrócenie czasu pracy. Szczególnie zebrani sprzeciwili się skróceniu czasu pracy w tygodniu, domagając się, stosownie do poprzednich uchwał, skrócenia czasu pracy na dniówkę bez obniżki zarobków. Kongres domaga się ustawy wyraźnie stwierdzającej, że czas pracy w górnictwie węglowym ma wynosić 6 godzin dziennie, t. j. 36 godzin tygodniowo.

W dziedzinie ustadowawstwa robotniczego, kongres żąda umów zbiorowych, rozjemstwa w zatargach zbiorowych i przedstawicielstwa robotniczego oraz stwierdza, że ustawy w tych sprawach, jako bezpośrednio dotyczące robotników, winny realizować niejednokrotnie ujawnione postulaty i zadania klasy robotniczej, w szczególności ustawy o umowach zbiorowych, rozjemstwach i przedstawicielstwie robotniczym w niczym nie mogą pogorszyć ustawodawstwa robotniczego i socjalnego, obowiązującego na Górnym Śląsku, którego zasady powinny stanowić punkt wyjścia dla ustawodawstwa socjalnego na terenie całego państwa.

Wszelkie próby, zmierzające do narzucenia klasie robotniczej ustaw sprzecznych z jej żądaniami, będą musiały się spotkać ze zdecydowanym oporem i protestem.

Kongres upoważnia Komisję Międzyzwiązkową, by w razie potrzeby, nie cofnęła się przed proklamowaniem powszechnego strajku protestacyjnego.

Kongres przyjmuje do wiadomości wnioski Komisji Międzyzwiązkowej w sprawie uregulowania płac wozaków i dzionkarzy, oraz poleca jej wyzyskać wszelkie środki celem wprowadzenia ich w życie.

Kongres również przypomina niezałatwioną do dnia dzisiejszego sprawę skrócenia czasu pracy pogotowia, które wymaga realizacji jak najszybciej.

Z więzienia do Berezy

W dzisiejszym „Robotniku" czytamy pod powyższym tytułem:

Przed kilku dniami ukazała się w prasie notatka o wywiezieniu do Berezy Jakuba Prawina, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Chłodnej 8. Notatka ta niewątpliwie była obliczona na wywołanie wrażenia, iż internowanie Prawina nastąpiło w związku z prowadzoną przezeń ostatnio działalnością polityczną.

Tymczasem, jak nas informują dr Jakub Prawin jest już pozbawiony wolności od kwietnia 1935 r., t. j. przeszło rok i 10 miesięcy. W kwietniu 1935 r. dr Prawina osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego Mieczysława Kleinerta. Po dwumiesięcznym areszcie sędzia śledczy zwolnił Prawina z więzienia i tego samego dnia po jednogodzinnym (!) pobycie na wolności odstawiono go do Berezy Kartuskiej. W Berezie Prawin przesiedział do połowy stycznia 1936 r., przyczym wprost z Berezy odtransportowano go do więzienia w Warszawie ponownie do dyspozycji sędziego Kleinerta.

Cały rok toczyło się dalsze śledztwo, które wreszcie kilka dni temu skierowano do umorzenia. Wszystkie zarzuty stawiane Prawinowi rozwiały się chyba niewątpliwie w czasie blisko dwuletniego śledztwa, SKORO WŁADZE SĄDOWE NIE ZNALAZŁY PODSTAW DO SPORZĄDZENIA AKTU OSKARŻENIA.

Jednakże, pomimo umorzenia śledztwa, Prawin nie odzyskał wolności. Człowieka obłożnie chorego, wyczerpanego do ostatka 7-miesięcznym pobytem w Berezie i 15-miesięcznym więzieniem, odstawiono bez uprzedzenia, bez możności zaopatrzenia się w ciepłą odzież, bez pożegnania z rodziną — do obozu w Berezie... z powrotem.

Nakaz zwolnienia, podpisany przez sędziego śledczego, stał się jednocześnie nakazem internowania. Wydaje się, że chociażby przez sam fakt blisko dwuletniego pobytu w Berezie i więzieniu oraz kompletnego fizycznego wyniszczenia Prawin nie mógł być „niebezpieczny".

Zwycięstwo Związku klasowego
w Zakładach miejskich w Toruniu

„Robotnik" donosi:

W dn. 22 stycznia odbyły się w Toruniu, w zakładach miejskich, wybory do Wydziału Robotniczego, dotychczas opanowanego w zupełności przez ZZZ.

Uprawnionych do głosowania było 288 osób; głosowało 279.

Lista Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyteczności Publicznej uzyskała 210 głosów, ZZZ 36 głosów, ZZP 33 gł.

Wszystkie pięć mandatów przypadły Związkowi Klasowemu.

Germanizacja urzędników...
poczty polskiej

Sytuacja mniejszości polskiej w Niemczech jest nader opłakana. Ciągłe szykany ze strony władz niemieckich, konfiskaty pism polskich, pozbawianie pracy Polaków, których dzieci chodzą do szkół mniejszościowych, zakazy odbywania zebrań, a z drugiej strony: systematyczna germanizacja młodzieży przez „Jugend - Deutsche Partei" i „Hitler - Jugend", do których cała młodzież, a więc i polska, musi należeć.

Położenie Polaków w Niemczech nie zmieniło się, mimo proniemieckiej polityki rządu, za to wzrosła aktywność mniejszości niemieckiej i emisariuszy Wilhelmstrasse na terenie polskiego Górnego Śląska. Nie mówię tu o nielegalnej działalności N.S.D.A.P.— mam na myśli te wszystkie usankcjonowane przez państwo organizacje, które pod pięknymi hasłami szerzą propagandę hitleryzmu na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej.

W roku 1935, będąc na Śląsku otrzymałem ulotkę „Towarzystwa Zbliżenia Polsko - Niemieckiego", w której okropnym stylem nawoływano robotniczą ludność Bielska do uczęszczania na bezpłatne kursa języka niemieckiego, przez to towarzystwo organizowane. W kilka tygodni później, — zupełnie przypadkowo, — udało mi się dowiedzieć, że na kursach tych polecono „posługiwać się tym językiem z rodziną i podwładnymi, gdyż to pomaga do opanowania języka". Że takie „opanowanie" może doprowadzić do przerostu jego nad językiem ojczystym świadczyć mogą fakty następujące: latem 1935 r. dostałem z Ustronia (na Śl. Ciesz.) list, na którym urzędnik jakiś dopisał — „durch Bielitz, Katowitz", — drugi, podobny wypadek zdarzył mi się w roku bież.: wysłałem pod złym adresem list do Katowic, 25 b. m. otrzymałem go spowrotem z dopiskiem „Zurück".

„Towarzystwo Zbliżenia Polsko niemieckiego" dobrze spełnia swą powinność!!!

A co na to Min. Poczt i Telegrafów??

Wat.

„Jak kapitalista, kamienicznik, katolik, wynagradza swego dozorcę po 7 latach pracy"

Tak tytułuje list, przesłany do naszej redakcji ob. P. L. ze Lwowa.

Nagroda kamienicznika, który jest emerytowanym podpułkownikiem W. P. wyraziła się w tym, że uwiódł żonę ob. P. Z., sprawującemu funkcje dozorcy bez zarzutu od lat siedmiu.

O poziomie etycznym tego pana mówi fakt, że nie tylko zaraził żonę dozorcy weneryczną chorobą, ale ponadto terroryzował ob. P. Z., stającego w obronie swego i żony honoru groźbą wyrzucenia na bruk.

Zły wpływ kamienicznika doprowadził wreszcie do zupełnej demoralizacji żony dozorcy i do rozbicia małżeństwa. Na wszelkie upomnienia i protesty ciężko pokrzywdzonego człowieka kamienicznik odpowiadał wykrzyknikami w rodzaju: „ty komunisto, ty buntowniku, awanturniku" i t. p.

Nazwiska zarówno bezczelnego kamienicznika, jak i dozorcy, który w końcu musiał powiększyć szeregi bezrobotnych naskutek szykan „kapitalisty i katolika" — znajdują się w posiadaniu redakcji.

Oenerowcy cieszą się
szczególnymi względami rektoratu

(jr) Niedawno rektorat Uniwersytetu ogłosił komunikat, zabraniający kolportowania jakichkolwiek ulotek na terenie Uniwersytetu. Widocznie jednak O. N. R. i jego legalna ekspozytura, P. Z. M. N. R. mają szczególne prawa, gdyż, jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym w Anatomicum na Chałubińskiego paniczyki z Związku Młodzieży Narodowo-Radykalnej ustawili stolik, rozdając na prawo i na lewo ulotki, wywiesili afisze propagandowe i przyjmują zapisy do związku, w czym im nikt nie przeszkadza.

Obrady Izby Deputowanych

PARYŻ (PAT). Izba Deputowanych obradowała wczoraj nad interpelacjami w sprawie obrony narodowej. Na ławach rządowych byli obecni: premier Blum i min. Daladier.

Deputowany Jaquinot zapytał rząd, jakie zarządzenia są zamierzone w celu zapewnienia w całej pełni obrony narodowej.

Louis Marin, przewódca federacji republikańskiej, podkreślił konieczność koordynacji wszystkich władz, których zadaniem jest zapewnienie obrony narodowej, a przede wszystkim załatwienia sprawy jednolitego naczelnego dowództwa.

Marin żąda ściślejszej kontroli zapasów materiałów wojennych i narzeka na powolność w dziedzinie rozbudowy marynarki.

Montigny z lewicy demokratycznej zapytał ministra wojny, co uczyniono, by odpowiedzieć na potężny wzrost armii niemieckiej? Mówca popiera projekt ministra obrony narodowej powierzenia wysokiej osobistości wojskowej zadania koordynacji dowództwa siłami lądowymi, morskimi i lotniczymi.

Po przemówieniach dep. Reynauda, Dignoca i Cadacea, którzy poruszyli sprawy jedności dowództwa lotnictwa i marynarki, posiedzenie zostało zamknięte.

Dalsza dyskusja odbędzie się w czwartek rano.

Pożary w Berlinie

BERLIN. (PAT.). W ciągu 8 godzin wybuchło wczoraj w różnych dzielnicach Berlina 5 pożarów. 3 osoby poniosły śmierć. Cztery osoby ciężko poparzone odstawiono do szpitali. W centrum Berlina w pobliżu dworca Friedrichstrasse spłonęły dachy trzech sąsiadujących domów. Kilko osób wyratowało się w ostatniej chwili, skacząc z 5-go piętra na trzymane przez strażaków brezenty. Podczas akcji gaszenia pożaru jeden strażak poniósł śmierć. W innych dzielnicach spłonęły hala gimnastyczna, dach domu oraz spichrz. Na peryferiach Berlina wybuchł pożar w jednym z mieszkań. Dwie dziewczynki w wieku lat 5 i 2-ch zginęły w płomieniach. Akcja straży ogniowej była utrudniona przez 15-stopniowy mróz.

ÓSMA AUDYCJA MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ.

Dziś o godz. 8.15 w sali im. Karłowicza Sienkiewicza 8, odbędzie się interesująca audycja muzyki kameralnej z udziałem światowej sławy wirtuoza saksofonisty Sigurda Raschera, M. Janowskiego i Warszawskiego Kwartetu smyczkowego. W programie kwartety Stawińskiego i Palestra, Sonata Jacobiego i inne.

Wychowanie pod połą habitu

W Grudziądzu siostry Elżbietanki skatowały małą dziewczynkę — wychowankę ich zakładu — i zbitą, głodną wypędziły na ulicę. Tu jakieś żeńskie gimnazjum zakonne, tam znów gimnazjum męskie, też zakonne czy biskupie, wysyła „adres" do gen. Franco, obrońcy świętej wiary chrystusowej...

Takie rzeczy nie zdarzają się „przypadkiem" — są one związane z systemem „wychowawczym", stosowanym w szkołach, utrzymywanych czy prowadzonych przez kler. Fakty tego rodzaju — zwłaszcza takie, jak w Grudziądzu — mówią same za siebie.

Skoro już ujawniono w prasie kilka naraz wypadków, oświetlających w tak wymowny sposób wyniki klasztornego wychowania, nie od rzeczy będzie zainteresować się nieco tym, ile dzieci i młodzieży takiemu wychowaniu podlega? Jaki jest udział organizacji i instytucji kościelnych w naszym szkolnictwie?

Niedawno właśnie — w ostatnim zeszycie „Statystyki szkolnictwa", oficjalnej publikacji naszego Urzędu Statystycznego — ogłoszono bardzo ciekawe tablice, ilustrujące podział szkół różnych typów według osoby właściciela. Znajdujemy w nich następujące informacje:

Z ogólnej liczby 1876 przedszkoli, zarejestrowanych przez urzędową statystykę, państwo i samorząd utrzymywały tylko 565 zakładów, z pozostałych zaś 1311 w rękach kościoła znajdowało się aż 355 zakładów (95 parafialnych i 260 zakonnych). Stanowi to ok. 19% całkowitej liczby przedszkoli i 27% liczby przedszkoli prywatnych. Z ogólnej liczby 98 tys. dzieci uczęszczających do przedszkoli zakłady kościelne skupiały przeszło 19 tys., t. j. 19% ogółu, a 32% w stosunku do liczby wychowanków przedszkoli prywatnych. A więc — po odliczeniu zakładów utrzymywanych przez organy publiczne — około ⅛ wychowanków przedszkoli grupują zakłady, utrzymywane oficjalnie przez kler. Na niektórych terenach stosunek ten jest jeszcze wyższy — np. w woj. południowych przedszkola kościelne skupiają przeszło 42% ogólnej liczby wychowanków przedszkoli prywatnych, w poznańskiem i na Pomorzu — ok. 56%! A nie są to liczby pełne — według „Statystyki kościoła w Polsce" o. Pirożyńskiego w rękach zakonów znajduje się nie 260, a 680 przedszkoli i ochronek! Trzeba też wziąć pod uwagę, że statystyka oficjalna nie pozwala na wyodrębnianie z masy przedszkoli prywatnych tych zakładów, które—choć formalnie utrzymywane przez jakieś świeckie stowarzyszenie—faktycznie prowadzone są przez zakonnice. Zdarza się nawet (w dzielnicy zachodniej), że zarząd miejski utrzymywane przez siebie przedszkole oddaje do prowadzenia zakonnicom!

Dane oficjalne wykazują tylko 77 szkół powszechnych, prowadzonych bezpośrednio przez kler. Jest to liczba stosunkowo nie wielka—tłumaczy się to tym, że szkoła parafialna czy zakonna naogół nie wytrzymuje konkurencji ze szkołą publiczną, pomimo wszystkich braków i niedomagań tej ostatniej. Ale i tu o. Pirożyński podaje liczbę znacznie wyższą, mianowicie aż 180 szkół powszechnych prowadzonych przez zakony żeńskie.

Jeśli nie udało się klerowi położyć swej ciężkiej ręki na szkolnictwie powszechnym, tym większych za to wysiłków dołożył, aby zawładnąć w jak najszerszej mierze szkołą średnią oraz zakładami kształcenia nauczycieli. W roku 1934/35 — wciąż według tej samej urzędowej statystyki — w rękach kościoła znajdowało się 80 gimnazjów ogólnokształcących, tj. 10,4% w stosunku do ogólnej liczby (770), a 17% w stosunku do liczby gimnazjów niepaństwowych (469). W gimnazjach biskupich i zakonnych pobierało naukę 11,5 tys. młodzieży (15,3% ogólnej liczby). Rzecz charakterystyczna, że z tych 80 szkół aż 58 posiadało pełne lub niepełne prawa gimnazjów państwowych. Dodać trzeba, że oprócz tego kler posiada 31 seminariów duchownych (t. zw. „małych") o poziomie gimnazjum. Zarówno seminaria duchowne, jak i gimnazja biskupie i zakonne są albo bezpłatne albo przynajmniej o wiele tańsze, niż pozostałe szkoły średnie prywatne, skutkiem czego przyciągają one wiele młodzieży z warstw pracujących.

Na ogólną liczbę 156 seminariów nauczycielskich w rękach kościoła znajdowało się 16. Około 10% ogółu młodych nauczycieli stanowią absolwenci seminariów zakonnych (szczególnie żeńskich). Seminariów dla wychowawczyń przedszkoli prowadzą zakony 4 (ogółem jest 21, prywatnych—13), seminariów dla nauczycielek rzemiosł — 4 (ogółem jest 7).

Stosunkowo mniejszy jest udział kościoła w szkolnictwie zawodowym — 31 szkół wobec ogólnej liczby 474.

Najbardziej jednak wymowne jest porównanie przytoczonych wyżej liczb z roku 1934/35 z analogicznymi danymi z r. 1928/29. Oto małe zestawienie:

Liczba szkół utrzymywanych przez kościół	1928/9	1934/5
Przedszkola	296	355
Szkoły średnie	61	80
Zakłady kształc. nauczycieli	20	24

Odsetek szkół utrzymywanych przez kościół w stosunku do ogólnej liczby szkół danego typu wzrósł w porównaniu z rokiem 1928/29: dla szkół średnich z 7,8 proc. do 10,4 proc., dla zakładów kształcenia nauczycieli z 8,3 proc. do 10,2 proc.; dla przedszkoli pozostał bez większej zmiany.

Udział kościoła w szkolnictwie jest więc bardzo poważny. Największy jest oczywiście tam, gdzie państwo szczególnie zaniedbało ciążące na nim obowiązki, gdzie silnie występujące potrzeby społeczne nie zostały zaspokojone w sposób właściwy, drogą zakładania odpowiedniej liczby szkół przez czynniki publiczne (jak w dziedzinie wychowania przedszkolnego lub szkolnictwa średniego), oraz tam, gdzie kościołowi specjalnie zależy na rozszerzeniu swoich wpływów (w dziedzinie kształcenia nauczycieli). Udział ten przy tym staje się coraz większy, co jednak jeszcze kleru nie zadowala. Chciałby on bowiem na nowo zdobyć monopol na kształcenie i wychowanie młodzieży — taki, jaki miał w Polsce w wieku XVII i XVIII przed reformami Komisji Edukacji Narodowej.

Dążenie do tego monopolu to jedna z głównych przyczyn tak wydatnego udziału kleru w obecnej nagonce reakcji przeciw nauczycielstwu, przeciw szkole i oświacie.

ST. CHRUŚCIŃSKI.

Z życia ukraińskich robotników

SPRAWY KULTURALNO-OŚWIATOWE

W województwie lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim wśród ukraińskich robotników rozwija kulturalno - oświatową działalność Towarzystwo „Robitnycza Hromada", które ma te same zadania, co „TUR." wśród polskich robotników.

Najbardziej czynnymi kołami „Robotniczej Hromady", są koła podkarpackie, a specjalnie w drohobyckim powiecie, w którym znajduje się 6 kół tego Towarzystwa.

Towarzystwo „Robitnycza Hromada" pozostaje pod wpływem ukraińskiej partii socjalno - demokratycznej, mając swoją Centralę we Lwowie.

Dnia 10 stycznia 1937 r. odbyła się konferencja „Robitnyczych Hromad" drohobyckiego powiatu i na tej konferencji reprezentowane były koła z Drohobycza, Borysławia, Dobrowlan, Opaki, Schodnicy i Stebnika.

Sprawozdanie z działalności pojedynczych kół złożyli ob.ob. dr. R. Sikewicz, z koła w Borysławiu, t. Sikewicz, z koła w Borysławiu, Jacuszka z Dobrowlan, Kluczak z Opaki, Bobeszko ze Schodnicy i Iwasiówka ze Stebnika.

Koła „Robitnyczych Hromad" rozwijają się dobrze, a najbardziej intensywną pracę prowadzą koła w Drohobyczu, Dobrowlanach i Opace.

Po sprawozdaniach rozwinęła się ożywiona dyskucja, w ktorej zabierali głos wszyscy delegaci.

Podobnie jak polskie społeczeństwo tak i ukraińskie pozostaje pod terorem faszyzmu i na modłę polskiej prasy faszystowskiej i faszyzującej prowadzi wielka część prasy ukraińskiej nagonkę przeciw Towarzystwu „Robitnycza Hromada".

W dyskusji podnoszono, że najlepszym argumentem i najlepszą odpowiedzią na oszczerstwa i denuncjację burżuazyjnej i faszystowskiej prasy, będzie stworzenie własnej ukraińskiej robotniczej socjalistycznej prasy, która by mogła uświadomić szerokie masy o celach i zadaniach Towarzystwa „Robitnycza Hromada".

Po dyskusji konferencja wezwała delegatów, by rozwinęli agitację za socjalistyczną prasą, a w szczególności, by delegaci zajęli się zbieraniem abonentów dla wychodzić mającego organu ukraińskich socjalistów.

OSIEDLE DZIECIĘCE IM. IWANA FRANKI

Z działalności Komitetu Budowy Ukraińskiego Robotniczego Dziecięcego Osiedla im. Iwana Franki w Drohobyczu

W 20-stą rocznicę śmierci Iwana Franki jednego z pionierów ruchu socjalistycznego w Galicji wielkiego poety ukraińskiego, ukraińscy robotnicy wykupili od rodziny Franków plac w Nahujowicach, gdzie stała niegdyś chata, w której urodził się Iwan Franko, wraz z zabudowaniami i na obszernej tej realności zamierza wyłoniony Komitet założyć osiedle dla ukraińskich robotniczych dzieci imienia Iwana Franki.

Komitet rozwinął bardzo żywą agitację, która natrafiła jednak na silną kontragitację ze strony faszystów.

W walce tej ukraińscy faszyści, jako też klerykalna prasa posługują się oszczerstwami, rozszerzając zupełnie świadomie nieprawdziwe, przekręcone wiadomości o działalności Komitetu, posługując się w tej walce prowokacją.

Mimo tej ciężkiej walki, akcja Budowy Osiedla postępuje naprzód, albowiem coraz jaśniej występuje kłamstwo oszczerstw faszystów i ich popleczników.

Na posiedzeniu Komitetu Budowy Osiedla kasjer Komitetu ob. Katrycz złożył sprawozdanie, z którego wynika, że wpływy do Komitetu na cel budowy od 1 maja 1935 r. do 31 grudnia 1936 r. wynosiły kwotę 3.793 zł. 12 gr., a rozchód wynosił 3.591 zł. 10 gr.

Lwią część tych składek złożyły koła „Robitnyczych Hromad".

W dyskusji omawiano sposoby dalszej agitacji za budową osiedla oraz sposoby uzyskania dochodów na powyższy cel.

Wszystkim ofiarodawcom za złożone datki na powyższy cel, Komitet składa najserdeczniejsze podziękowania.

Rozwiązanie Rady Miejskiej Poznania

Minister spraw wewnętrznych zarządzeniem z dnia 25 stycznia 1937 r. rozwiązał na wniosek wojewody poznańskiego radę miejską miasta Poznania.

Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych motywowane jest odmową ze strony większości t. zw. narodowej wyboru Prezydenta miasta oraz złożeniem mandatów radzieckich przez część radnych, wskutek czego nastąpiło zdekompletowanie składu rady.

Więziennictwo
Hiszpanii ludowej

Najoryginalniejszym, ponad wszelką wątpliwość, przedsiębiorstwem technicznym świata, jest istniejące w Barcelonie, biuro konstrukcyjne inżyniera Ferrer Delmau'a. Biuro to organizuje w pracach fortyfikacyjnych specjalizowane ekipy robotnicze i poza tym projektuje i wykonuje nowoczesne budynki więzienne.

Decydującym jednak szczegółem, upoważniającym inżyniera Dalmau'a et Co. do pretendowania do tytułu bezkonkurencyjnej oryginalności, to fakt, że siedziba firmy mieści się w więzieniu.

Za jakieś nie bardzo ciężkie przestępstwo polityczne inż. Ferrer Dalmau skazany został w swoim czasie na dwa miesiące więzienia. Gdy przyszła chwila wypuszczenia go na wolność, Dalmau stanowczo odmówił: wyśmienicie się tu czuje i wreszcie, po kilku latach bezrobocia, otrzymał możność pracowania i wykazania swoich zdolności i w chwili, gdy praca ta staje się rzeczywiście ciekawa, ma ją porzucić? Cóż będzie on robił na wolności?

Starano mu się wytłomaczyć, że nie istnieje żadna prawna podstawa dalszego przetrzymywania go, że trudno ,ale już odsiedział. Ferrer nie dał się w żaden sposób przekonać i po długich targach otrzymał przepustkę, uprawniającą go do przebywania i opuszczania tak pokochanej przezeń instytucji, bez żadnych ograniczeń.

Tak więc może Ferrer osobiście kierować rozwojem za jego więziennych czasów założonej firmy technicznej.

W porozumieniu z władzami sądowymi sprowadzono do „jego" więzienia wszystkich w Katalonii uwięzionych inżynierów i techników — przeważnie faszystów —, którzy pod przewodnictwem inicjatora kreślą plany, projektują budowy, obliczają kosztorysy, — głównie budynków karnych, w których niejeden jeszcze zamieszka w charakterze lokatora.

Powstanie tej dziwnej firmy jest jednym z owoców reformy sądownictwa katalońskiego, która choć na razie w czterech tylko prowincjach hiszpańskich, obowiązująca, zostanie stopniowo przejęta i przez resztę.

Rewolucja, przystępując do budowania nowej Hiszpanii na gruzach starej, burząc z kolei samą rutynę archaicznych instytucyj, które zastępuje nowymi formami państwowemi, nie mogła, oczywiście, pozostawić odłogiem tak zabagnionej dziedziny, jaką było tu sądownictwo.

Podobnie, jak pod innymi względami była Hiszpania także i pod względem sądownictwa jednym z najbardziej zacofanych krajów świata. Za kilka lat będzie przodującym. Ale już i dziś na skutek przewartościowania pojęć o zbrodni, poza reformami, o których mowa poniżej, skończono przede wszystkim z mękami starej procedury.

Sprawa sądowa—od chwili postawienia w stan oskarżenia do wyroku — mogła w starej Hiszpanii ciągnąć się 3 i 4 lata! W zależności od rodzaju ciążącego na więźniu oskarżenia lata te bywały także latami więzienia prewencyjnego.

Wedle nowych przepisów, okres zawarty pomiędzy postawieniem w stan oskarżenia a procesem nie może wynosić więcej, niż osiem dni. W wyjątkowych tylko wypadkach może prokurator prosić o przedłużenie tego okresu o dalsze cztery dni.

Choć z przyzwyczajenia posługuję się terminem „więzienie", to **jednak formalnie i faktycznie** *nie ma więcej w Katalonii ani jednego więzienia.* Istnieją natomiast domy wychowawcze i ta zmiana nazwy odpowiada istotnym i głębokim transformacjom dokonywanym w dziedzinie więziennictwa.

Bo jeśli więzienie stało się domem kształcącym, jeśli rola strażnika nie ogranicza się wyłącznie do pilnowania więźnia, jeśli strażnik-policjant zastąpiony został przez wykwalifikowanego pedagoga, to i więzień nie jest więcej zamykany jedynie z myślą ukarania go, lecz traktowany jako wychowanek, jako pacjent, który przez odpowiednie oddziaływanie na niego powinien i może—w olbrzymiej większości wypadków—stać się użytecznym i pełnowartościowym członkiem społeczeństwa.

Nowa, na naukowych i humanitarnych podstawach oparta koncepcja zbrodni jest tu tak niezachwiana, że recydywiści np., traktowani w burżuazyjnych państwach specjalnie źle, tu cieszą się specjalną opieką. Prawodawca bowiem wychodzi z założenia, że jeśli uznany za wyleczonego wychowanek, przestępstwo powtórzył, to jest to wina przede wszystkim wychowawcy.

Więźniowie umieszczani są albo w istniejących już więzieniach — jeśli odpowiadają one z nowewarunkom, albo, w oczekiwaniu zakończenia konstrukcji „oryginalnych" domów poprawczych, w specjalnie przekształconych starych więzieniach.

Tak np. już na ukończeniu prace transformacyjne więzienia w Figueras — pierwsza grubsza robota „firmy" Ferrer — gdzi w początkach lutego znajdzie pomieszczenie około 1000 przestępców. Obok więzienia istnieć będzie fabryka rozmaitych artykułów gumowych: rękawiczek, smoczków i t. d. Więźniowie robotnicy będą tu mieć do dyspozycji kort tenisowy, boisko sportowe, bibliotekę, klub, kinematograf.

Podobnie jak we wszystkich innych więzieniach katalonskich więźniom przysługiwać będą częste widzenia z krewnymi czy przyjaciółmi. Rodzaj tych widzeń stanowi jedną z najdonioślejszych reform sprawiedliwości: są one indywidualne, więzień nie krępowany jest obecnością żadnego funkcjonarjusza i przysługuje mu prawo do przyjmowania odwiedzających w absolutnym sam na sam, nawet jeśli gość jest osobą odmiennej płci. Metoda ta, poza swoimi innymi cechami humanitarnymi jest zarazem likwidacją skomplikowanego i ciężkiego problemu seksualnego w więzieniach.

Stosowany reżym jest reżymem indywidualnej i otwartej celi: w wolnych od obowiązków czy nauki chwilach, wolno ją więźniowi opuszczać, odwiedzać swoich sąsiadów, nawiązywać stosunki towarzyskie, wolno mu ją także ozdabiać wedle własnego smaku.

Więzień, jednym słowem, ma prawo do samotności, ale nie jest na nią skazany.

Jan Wicherek.

Walencja, w styczniu.

Chłopi piszą

Jestem młody. Mam zaledwie 15 lat, ale to młode życie pełne jest różnych przeżyć, rozgoryczenia i utrapienia. Od najmłodszych lat, jak zacząłem nad nim zastanawiać się, było odziane w ostre kolce, które na każdym kroku tamowały każdy najmniejszy odruch ku nauce. Nauki pragnąłem od tego czasu, jak tylko w mój młody umysł wbiły się początkowe litery. Lecz im dalej szedłem do nauki, tym bardziej droga ku niej stawała się niemożliwą. Pomimo to (chociaż z trudem) ukończyłem szkołę powszechną. Kilka razy ważyłem się dostać do gimnazium, raz już złożyłem egzamin, lecz musiałem zrezygnować z nauki z powodów gospodarczych. Do tego przyczyniła się tragedia stosunków rodzinnych, która w niemiłosierny sposób skrzyżowała mój zamiar. Różne nieudane próby mej nauki wprowadziły mnie w rozpacz i roztargnienie, ale pomimo to nadziei nie tracę. Wyszukuję różne książki, czytam i zastanawiam się, aby nie poprzestawać na tym, co umiem. Książek nie kupuję, ponieważ u rodziców na kupno książek nie starczy pieniędzy, tylko jeżeli jest gdzie, to wypożyczam. Mam nadzieję, że pomogą mnie jeszcze osoby, które mnie współczuwają. Wierzę, że są takie serca, które pomogą mnie wydostać się choć częściowo z tego położenia i że nadzieje moje nie zawiodą. Na mej drodze ku Nauce i Oświacie leżą wielkie trudności, które mogę pokonać jedynie przy pomocy innych.

A więc Wyście, którzy naprawdę ubolewacie nad losem takich młodych, wiejskich dzieci, zwróćcie uwagę na to bardziej i połóżcie temu kres! Przecież tysiące zdolnych dzieci pozostaje w domu bez nauki! W swojej wsi mogę naliczyć kilka, a ileż ich jest w całym kraju?! Czyż można obojętnie patrzeć na te młode postacie, które wyciągają błagalnie ręce i wołają: „Nauki!"

Czyż można najspokojniej słuchać, że z braku pieniędzy ginie i przepada na wsi tysiące talentów młodych i najzdolniejszych w najtragiczniejszych momentach? Jak słusznie przedstawił wielki powieściopisarz Sienkiewicz w noweli „Janko muzykant" tę tragedię młodego talentu i umysłu, który ginie bez wieści w nędzy wiejskiej i tylko głuchy oddźwięk skargi da się usłyszeć. Kto wie, czy z tych młodych, pragnących Nauki i Światła dusz nie wyrosłyby słynne i poczytne postacie. Czemuż dostęp do szkół dla nich jest taki trudny, nie do przebycia? Jeżeli człowiek doszedł rozumem swoim do tego, że włada Ogniem, Powietrzem i Wodą, czemu nie mógłby tych trudności usunąć?

Dlatego piszę z pełnym przekonaniem, że moje wołanie znajdzie oddźwięk i że skarga moja poskutkuje!

Skarga nie jednego, a tysięcy!!!

Żerebec Filip
z Błudowa na Wołyniu.

Robotnik zginął w kopalni

W kopalni „Karol" w Ożegowie zabity został spadającym ze stropu węglem 32-letni ładowacz kopalniany Roman Brzózka.

Tabela wygranych

17-ty dzień ciągnienia IV klasy 37 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

1.000.000 zł. Nr. 57592.
100.000 zł. Nr. 45185.
50.000 zł. Nr. 79238.
25.000 zł. Nr. 126834.
20.000 zł. Nr. 46487.
Po 10 000 zł. Nr.: 66163 175034 181914.
Po 5.000 zł. Nr.: 69786 133230 153339 163952.
Po 2.000 zł. Nr.: 92328 108364 157987 179428 181428 186533
Po 1.000 zł. Nr.: 5090 18332 18414 21323 36800 51215 51724 53129 61936 73701 74575 88917 107767 109140 120750 127572 129593 138537 147996 161971 162214 186097 192143.

100 621 879 958 35205 494 517 622
705 13 61 923 36025 64 184 522 89
675 706 841 923 37176 82 310 30 82
473 553 723 45 817 544 38079 91 99
375 429 638 736 65 944 39258 77 65
349 407 47 591 600 725 34 938 62
40024 170 225 365 91 444 511 89 740
56 90 41009 113 203 390 630 808 55
60 973 42074 209 35 43055 131 264
519 679 753 858 939 59 93 44107 11
58 223 82 89 344 546 94 655 92 736
59 45369 653 837 58 935 68 46136 71
218 60 491 44 598 701 9 61 47092 137
73 222 464 600 37 95 940 48104 59
92 376 422 574 652 857 900 49316 633
772 922.

50083 119 53 59 224 360 474 698
788 886 926 51018 29 154 59 93 292
346 595 221 23 35 749 834 957 52032
295 308 480 540 98 647 64 69 759

Wygrane po 200 zł.

84 85 199 256 560 77 764 848 944
46 1024 141 17 53 255 66 429 610 711
26 54 862 927 89 2228 80 414 17 53
96 540 816 72 96 904 31 3027 47 221
407 46 540 706 68 848 60 4083 458 70
62 520 44 602 737 893 5155 235 312
754 853 949 6099 282 356 582 626 801
91 943 7065 150 51 257 89 369 419
832 8004 135 430 774 946 68 9086 173
200 3 91 410 99 873 10216 500 9 624
934 72 11193 237 305 42 46 443 94
544 71 612 45 772 865 940 67 12010
353 428 544 55 744 65 870 925 13031
377 678 774 857 67 947 90 14041 90
339 499 556 78 96 700 806 29 61
15071 106 99 232 64 304 95 476 554

935 77 78 53092 110 92 504 12 634
761 813 22 54062 79 499 503 705 41
79 882 901 88 95 55080 139 393 422
61 719 36 915 94 56144 310 408 558
71 586 804 957 84 57285 372 607 29
809 29 97 58014 78 136 237 303 447
598 631 93 899 59077 185 405 87
618 67 702 96 915 42 60047 295 376
514 62 641 706 889 981 61015 42
219 74 375 450 75 619 83 790 96 812
926 33 36 69 81 62165 392 561 674
63226 328 92 559 72 631 99 729 830
64145 249 306 82 437 57 551 611 722
79 95 65156 96 481 96 553 612 46 743
847 97 654 62 66003 10 18 121 326
315 415 23 69 708 18 856 67026 174
244 398 455 523 26 622 73 81 886
805 38 986 68064 98 220 389 597 602

656 82 794 859 962 16134 357 59 519
678 815 39 44 89 17133 262 431 47 74
737 887 18567 76 417 54 39 16 787
817 43 19043 403 62 523 63 86 665
20063 82 216 26 54 65 355 80 628 39
700 45 73 86 826 58 904 32 21399 564
81 87 631 33 740 83 812 22021 40 49
58 146 608 715 817 22 43 91 941 80
23269 304 27 51 438 516 761 74 837
24426 698 776 852 57 86 947
25136 78 290 571 626 29 72 778 94
926 73 26093 95 451 673 811 27026 93
123 62 376 432 523 727 81 834 946
28005 84 152 83 304 87 462 667 70
733 884 946 93 29017 143 83 88 206
61 361 525 771 89 840 54 77 928
30049 143 229 320 73 557 652 883 901
999 31300 36 452 92 517 802 32003 47
148 72 234 430 867 56 985 33023 65
193 230 316 411 13 64 695 940 34010

72 802 924 34 69016 60 180 276 424
517 94 657 98 712 53 947 70032 40
554 753 805 89 98 905 10 62 65
71136 218 368 677 745 91 825 40
72043 124 43 205 22 90 514 99 474
90 543 658 773 882 73073 74 130 36
226 58 412 13 87 751 889 964 74006
285 330 401 31 74 588 752 986 75043
47 187 282 347 468 81 742 873 996
76116 94 336 517 38 723 58 869 934
77048 94 127 68 243 80 303 15 523
703 910 97 78097 141 99 381 667 825
76 79046 369 74.
80040 172 233 621 49 762 66 94
891 81142 96 424 536 63 989 82085
224 28 66 83 323 40 77 444 726 44
72 900 80 83 85235 388 474 696 714
38 801 950 84144 47 604 85006 112
67 368 558 81 673 931 88 86047 125
56 488 616 17 62 82 765 85 846 985

87162 63 219 54 327 400 534 607 60
85 718 985 88032 161 262 519 715
49 830 61 949 96 89022 220 52 57 69
650 458 510 725 27 990 90162 315
512 604 704 34 843 950 91030 36 102
6 9 21 92 655 777 87 680 91 92388
403 684 90 737 77 80 800 77 917
93094 96 243 97 496 615 701 20 878
962 94022 211 38 93 341 508 16 643
95011 177 83 95 537 831 96064 325
26 79 472 89 547 701 99 897 911 73
97081 401 539 40 74 679 718 25 859
82 98010 48 52 63 109 60 369 431 585
882 83 825 35 99040 174 295 463 77
513 23 60 833 995.

100203 33 329 32 61 629 89 796
985 101004 69 221 61 82 463 587 635
723 33 38 54 78 832 57 922 102110
349 679 704 834 55 103177 88 220 91
339 784 104140 83 360 437 65 525 33
600 52 765 84 834 924 105063 86 329
33 420 47 82 545 635 99 702 79
106031 59 74 98 302 61 520 617
107048 99 233 48 85 98 320 421 53
539 716 34 43 67 845 931 108093 194
211 367 546 83 620 62 841 109175 211
42 387 97 418 628 829 110087 117 367
416 52 57 640 111030 220 70 328 78
535 625 39 704 28 66 829 39 112006
77 144 92 204 35 408 11 79 748
113211 67 92 319 450 646 63 114069
137 531 679 745 824 957 115057 224
409 709 27 924 44 116068 280 320
437 517 661 803 117065 82 87 119 54
88 91 99 239 375 118100 209 444 512
20 642 119057 120 43 208 59 322 412
685 99 791 820 44 909 90 120243 370
82 508 936 83 121076 90 141 96 430
624 59 734 846 122048 123 342 90 462
593 823 123036 54 202 26 314 53 439
99 544 77 649 795 893 124011 60 356
433 715 849 83 913 29.

125119 37 797 126009 58 147 285 417
23 127151 246 362 463 72 903 128079
96 258 86 326 87 504 881 129378 90
448 562 809 130131 48 288 319 580
604 303 46 53 95 963 131038 39 141 74
371 539 632 69 71 748 84 874 82 957
72 132087 113 27 99 231 75 333 55 524
615 725 86 95 133331 414 19 547 789
930 134150 313 22 32 79 654 771 90

175037 138 43 57 418 543 71 808 951
176212 20 552 725 882 931 86 177068
140 83 89 279 325 451 849 98 908 29
178022 34 63 100 313 529 179110 251
61 490 609 82 718 836 952 180071 161
225 383 406 599 630 57 740 932 43
181215 315 64 431 528 600 62 924
182091 124 292 394 405 22 83 90 591
600 928 29 89 183142 333 556 947
184033 40 101 5 210 14 53 62 345 62
68 457 61 737 960 185304 410 38 48
533 42 621 48 772 801 997 186211 45
96 302 447 749 187117 267 331 527 640
45 780 188061 102 287 422 621 44 59
93 744 61 809 905 189060 243 80 93
344 53 45 514 622 26 66 867 932 76 90
190035 49 84 126 218 80 657 809 900
53 1910 39249 550 632 46 893 192114
12 301 7 67 423 519 39 76 618 38 736
937 50 193083 88 132 66 402 630 51 911
194085 210 90 326 405 46 750 93.

887 135068 70 239 304 806 914 136093
228 313 405 2 31 38 44 82 760 137002
58 292 333 421 98 625 728 801 138350
433 65 505 605 20 80 725 59 807 957
139033 52 156 266 76 605 13 46 774 83
913 140071 95 175 210 375 454 96 578
607 718 878 141119 65 83 400 93 543
598 960 142187 91 692 786 813 87 990
143409 535 95 706 144024 63 81 577
627 421 859 929 96 145434 553 146081
813 147058 143 296 348 60 640 759 925
150051 69 225 59 539 647 735 899
151063 75 151 236 878 93 66 152048
56 270 569 627 711 79 87 97 874 85
928 253030 110 382 657 929 154095
203 39 335 513 42 615 726 805 60 928
32 69 155022 101 99 399 497 509 93
636 795 806 929 48 156093 129 223
323 416 37 508 9 18 57 606 64 723 55
921 157097 111 34 82 216 660 703 94
158177 230 332 448 71 93 810 29 935
159264 341 660 948 73 160214 423 502
607 54 161133 203 58 486 502 658 847
945 162115 69 327 503 57 82 601 838
46 55 957 163050 76 124 31 93 273 313
74 79 502 752 863 164194 284 314 434
572 76 630 995 165143 272 348 458 75
515 36 605 728 50 65 838 166110 38
234 48 303 497 574 80 680 48 167004
82 153 245 576 781 869 168135 63 266
500 44 661 950 83 169132 57 96 353 519
647 816 944 170156 73 213 29 545 852
83 932 38 171023 340 519 50 623 802
963 172334 64 424 84 514 919 94
173037 240 477 529 86 630 60 749 823
174219 358 93 551 624 817 45 47 912

III ciągnienie

Po 300 zł.

697 1252 78 314 404 48 68 2305 513
763 822 986 5137 495 771 6030 188
604 7202 307 8173 578 709 33 9202
307 8173 579 709 33 9446 80 10079
586 11011 223 303 72 517 782 12991
13269 76 494 531 82 931 14064 604
890 983 15086 184 442 524 80 16201
23 467 71 538 984 17091 937 81 18199
19133 51 367 458 613 790 20133 288
656 21266 22121 236 475 98 711 905
96 23112 486 24052 295 924
25028 112 436 26031 405 43 731
27057 153 395 28229 595 714 29442
553 615 805 30207 412 835 930 31039
588 796 856 32219 48 460 538 669
927 33107 778 824 60 89 914 34225
302 23 525 610 745 47 95 35157 257
423 759 859 36403 37038 199 506 726
855 38128 766 840 39008 278 301 57
460 543 40182 587 659 788 41103 321
411 838 42027 827 43126 72 224 80
487 44404 553 865 45009 169 301 574
46148 437 496 799 924 47075 80 110
542 795 929 48083 178 527 687 96 987
49179 702.
50443 59 930 51057 243 549 694 700
52117 264 385 589 771 854 53419 545
722 851 72 54385 97 939 55196 606 85
924 56017 89 876 973 77 57126 54 633
726 58091 297 875 938 59344 414 557
777 859 902 60170 276 970 61110 643
62064 154 357 63053 362 91 876 64484
871 77 65107 219 88 733 66138 323

917 84 67306 422 516 68232 322 92
981 69154 481 601 26 866 971 70039
85 774 947 73 71143 430 72046 157
75166 369 436 44 76088 347 58 433
62 77084 108 642 946 78335 422 869
79186 270 504 50 734 80323 71 561
817 81233 52 425 82015 56 82 133 300
47 898 84439 509 62 793 804 980
85502 645 86563 691 87026 133 356
578 85 98 616 769 807 52 938 88655
718 969 89137 223 356 563 701 858
90321 578 628 91051 144 504 754 938
92013 671 93079 808 991 94228 32 452
675 722 95625 713 62 836 953 96215
496 521 963 87 97023 215 496 521 963
870 901 98082 84 812 49 997 99197
277 312 481.
100089 281 344 75 665 761 824
101579 837 102342 496 700 31 82
103143 104130 76 91 214 97 605 884 88
105020 40 143 715 863 972 106207 457
516 738 804 107112 221 351 80 527 901
108485 516 788 109078 187 607 739 94
110176 322 404 92 849 111201 412 15
71 514 112152 326 565 656 917 113069
314 49 537 99 925 93 96 114076 400
610 115330 85 465 116966 117335 635
118260 800 955 119324 661 77 869
120133 208 35 617 121206 883 93
122273 354 61 436 548 791 867 945
123136 549 846 54 125017 134 310 572
602 22 126057 170 756 902 127493 743
128005 147 68 380 402 507 87 904 68
129869 130156 868 132184 93 350 443
68 881 603 37 711 79 133077 748
134194 245 92 350 54 579 799 977
135131 361 623 932 69 136474 600 943
83 137575 943 83 138107 722 877 85
139636 140020 424 141039 275 486
142101 215 99 321 649 735 83 99 817
942 143207 484 543 593 144015 312 439
644 146141 52 82 541 832 999 147267
323 413 842 936 76 148127 68 347 87
416 149064 53 91 651 850 999
150395 791 968 151076 84 123 228
348 552 152015 72 128 274 789 153099
312 484 984 89 154050 325 567 756
155135 454 670 855 156063 263 710
157296 499 527 640 807 158499 546
725 71 964 160115 213 260 161172 74
404 712 28 30 162011 364 653 863 993
163045 162 94 215 44 469 773 164092
252 79 671 165 125 413 50 621 166 239
52 459 667 83 167173 74 428 792
168206 687 703 39 830 169553 95 772
903 170071 695 181040 301 48 172018
248 653 95 767 802 52 916 173010 244
337 456 811 44 174380 483 175062
176102 553 83 885 913 22 177101 495
712 881 178044 137 312 621 179152
360 984 180157 181157 330 521 884
182324 700 5 885 183313 63 96 573
82 783 803 184171 414 587 682 185259
98 340 466 513 677 186378 473 837
188193 267 687 871 987 189367 440 63
965 190490 847 191588 600 192066 91
129 40 256 547 978 193407 68 629 843
991 194530 705.

IV ciągnienie

Wygrane po 500 zł.

292 420 1079 651 2082 541 936 3193
264 708 4178 623 5291 6110 79 864
7008 978 8326 9113 66 543 10265 448
769 11522 90 12045 716 13444 835 14504
40 863 15726 822 16002 319 493 714
897 17749 88 18551 877 19067 20408
660 21190 537 805 984 22427 30 767

24178 92 280 363 25360 26871 27207
643 726 28959 29112 42 253 754 58 62
30028 338 404 553 844 982 31454 32264
33073 605 926 34604 68 35291 678
36113 83 272 37784 38086 40377 671
42058 59 706 806 43647 954 44538 72
790 45910 46167 217 723 815 39 42
47739 48365 420 603 721 49691
51038 740 35 52056 461 621 918
53093 337 552 54649 968 55072 579
56213 57694 828 58015 357 452 605
59236 801 60277 61523 54 907 62299
488 595 64275 83 460 562 887 65234
655 812 989 56453 67129 738 804 901
93 68471 544 683 896 69153 963 71558
668 981 72713 74296 758 75467 568 627
846 902 76985 77581 78003 90 79166
489 82262 391 442 83060 255 84035
747 85613 60 86573 37 87394 425 744
88831 89012 67 72 793 90614 91376
843 417 647 819 93088 217 95678
96045 75 457 520 635 97031 89 493
757 806 98974.
101289 567 924 102331 43 103753
857 919 104162 579 607 106911
107111 108312 436 521 875 110397
111894 112046 350 467 984 114271
567 648 998 115508 785 116718 842
117011 174 855 612 71 859 118194
740 899 119175 120268 470 121182
773 881 88 122472 962 123151 124347
786 969 125679 126786 127545 704
129134 276 95 654 931 130058 738
131120 311 846 132588 968 135312
880 136259 499 777 139925 143
140696 891 141403 57 750 843 142005
298 558 786 845 144068 586 145752
68 146594 668 147478 148071 498
149080 594 661
150187 151248 153760 868 155231
376 156320 157375 690 158178 850
542 882 159048 58 133 209 160368
161470 162216 163888 969 165815
166170 898 168177 917 169797 170525
171322 172309 173149 238 493 510
510 715
175280 176460 177257 868 482 540
764 808 318 178557 903 179327 180031
478 97 871 989 181748 818 182006
183915 181120 158 186065 199 187820
188988 189023 72 787 190238 191502
192034 267 777 193856 194239 498
505.

Wygrane po 2500 zł.

3 130 2230 648 983 94 3436 818 5116
6645 7795 8902 9163 11449 710 35
12246 393 456 758 13695 14171 77 757
15293 433 923 44 18408 19798 20048
715 21228 22114 457 575 753 23224
112 62 78 25059 934 27830 29144 501
653 797 801 10 30847 31008 958 78
32044 179 716 903 33774 924 34005
35522 36394 797 37040 230 302 46 755
74 817 8342 39230 875 40298 41004 249
631 42098 947 43292 44124 50 349
45508 46031 415 47630 48999 9011 885
50066 571 680 709 982 52033 689 780
54271 618 55190 251 664 864 56076
389 57103 18098 504 654 959 60318
45 61076 119 529 62318 914 63150 447
777 863 64594 834 65359 67042 568
771 870 68199 482 69770 822 72116
689 692 74319 807 913 75927 76137 573
78966 79845 75 80328 81159 172 83241
414 947 84288 556 765 85800 86040 595
87073 263 418 88678 88 706 91423 79
692 92137 93309 94224 600 24 95003
96629 97168 359 608 98851 96 99041
200.
100335 556 990 101422 642 102150
103332 33 457 850 104212 886 105398
424 526 689 745 107615 109648 760
859 110371 112068 113202 568 114346
115200 856 116098 418 894 967
116894 117716 118668 72 119252 551
120001 138 575 121124 122045 637 57
122045 657 123250 590 538 871
124286 712.
126743 127361 522 128191 997
129641 130340 711 131443 596 132376
133060 144 340 488 778 819 13473
136389 473 712 137550 692 138375
584 139094 175 251 612 839 980
140594 691 735 141267 644 710 918
142027 078 803 911 144305 145027
426 903 926 146753 147086 339 484
501 588 822 148515 66 149108 749 57
150383 450 963 152879 153232 60
153993 154153 201 305 155213 156891
157238 553 779 91 158203 159031
161424 71 162919 163845 617 164303
854 954 165045 699 945 166047 916
53 167048 104 168010 121 644 740
171097 210 834 172005 140 173703
919 1741000 496 761
175996 964 176011 276 744 177564
798 178710 179265 353 830 69 180488
575 181301 10 653 182145 381 183075
274 878 184022 235 684 186083 176
445 188027 686 800 14 51 190769
191325 734 818 35 192061 716 776 49
193461 595 622 194037

Emil Zegadłowicz 25)

EGZYSTENCJE

Powieść współczesna

Część pierwsza:

WIELOBOKI

Zaraz się wyjaśniało! — już szła odpowiedź.

Oto ktoś zaczął się zręcznie wspinać po drabinie; ruchy jego były szybkie, zwinne i sprawne.

Grupa wyrostków, takich, proszę, łazików, jakich nigdy nie brak w okazjach niepowszednich, jak ta w tej chwili, niestosownych, — zaczęła wołać gromko: hura! brawo! hura! — okrzykami tymi niejako dodając ducha wspinającemu się mężczyźnie.

Hura! — brzmiało coraz silniej i natarczywiej; za wyrostkami i łazikami ten i ów mniej pohamowany i nie wytrzymały na tłumny entuzjazm -- wydzierał się co sił; stąd to właśnie opanowania rynku przez słowo „hura!" oraz przez „brawo!" — lecz głośniejsze i niejako ważniejsze, bardziej zdobywcze, wyrywające się na front było „hura"!

Spojrzałem na wspinającego się na drabinę mężczyznę, spojrzałem i raz jeszcze spojrzałem i — aż gębę rozdziawiłem ze zdumienia! — nie! tak! nie! tak! ależ nie! ależ tak! nie! napewno tak! — no tak! tak! ak! — tak! nie! napewno tak! — no tak! tak! tak!— to Rudolf lazł po drabinie!

Był bez czapki; włosy bujne rozwiewał mu wiatr, usta miał zacięte, jak to bywa, gdy zaczynamy działać po długim postanowieniu.

Cały wyraz twarzy wyrażał siłę woli, chęć dokonania zamierzenia, upór i nieustępliwość; nawet i postawa jego, to znaczy postać cała mówiła to samo co i twarz, ruchy korpusu, gest kończyn, czyli nóg i rąk.

Mnie się on wydawał wspaniały, chociaż jeszcze nie wiedziałem, czego się chce imać i co wykonać; odniosłem wrażenie, szybko rzuciwszy okiem dookoła, że wszystkich przejmuje to samo uczucie, że na wszystkich wywarł wrażenie, ukryte w tym słowie: wspaniały!

No — naturalnie! Rudolf!

Jakżeby inaczej!

On — zawsze on — jedyny taki!

Musiałem się chyba uśmiechać w owej chwili; oka już z niego nie spuszczałem.

Szczebel po szczeblu wznosił się szybko tak, że to wszystko działo się szybciej niż ja to opowiadam.

W lewej ręce miał jakiś przedmiot żelazny, tak, że obejmując tą ręką grzędę stukał o drzewo — wznosił się więc przy akompaniamencie rytmicznych uderzeń, którym towarzyszył zachwyt tłumów; zebrane u spodu drabiny wisusy podchwyciły ten dźwięk i zaczęły skandować: stuk — stuk — stuk — stuk.

Tak on tam wtedy wznosił się ponad współobywateli obojga płci.

Zaintrygowany tym przedmiotem stukającym w lewej ręce Rudolfa — natężyłem wzrok i z kształtu domyśliłem się łatwo, a nawet rozpoznałem: to były obcęgi!

Zaczęło mi świtać w głowie!

Obcęgi! oczywiście obcęgi! — jak skrupulatnie, jak drobiazgowo, pieron (— muszę sobie użyć tym rodzimym przykłęciem — ono tyle wyraża! —, wszystko obmyślił! — Kilkakrotnie powtórzyłem pieronie! i okrasiłem tę pieszczotę przymiotnikami o ty pieronie sakramencki, pieronie morowy, pieronie kochany, o ty pieronie wspaniały!

Gdy ktoś z bliżej mnie stojących zauważył: — patrzcie! o obcęgach nie zapomniał — o — zgromiłem go wzrokiem za samo przypuszczenie, iż mógł pomyśleć, że mogłoby być inaczej i dodałem z wyniosłością:

— Panie! — Rudolf!!

Zaaprobował ze zrozumieniem:

— no ja, też prawda!

Udobruchał mnie tą szybką orientacją.

Wszyscy, patrzę, patrzą! (D. c. n.)

Bronimy pokoju!

Wielki Plebiscyt

Czytelników „Dziennika Popularnego“

Poniżej podajemy fragmenty wyników głosowania z pierwszych 250 odpowiedzi, jakie wpłynęły do redakcji.

Kogo z cudzoziemców wskazałbym jako kandydata do Międzynarodowej Nagrody Pokoju.

III. S pośród 250 głosów, jakie dotąd zgłoszono, uzyskali kolejno: Osietzky 57, Litwinow 55, Romain Rolland 54, Leon Blum 22, Roosevelt 14, Alvarez del Vayo 5, Andre Gide 4, Thaelman 4, Largo Caballero 4, Z. S. R. R. 4, Tomasz Massaryk 3, Lord Cecil 3, Haile Selassi 3, Andre Malraux 2, Międzynarodowy proletariat 2, Bohaterski lud Hiszpanii 2, Przywódcy Francuskiej Partii Socjalistycznej 2, Hitler 2, oraz po jednym głosie: Dymitrow, Jouhaux, Woroszyłow, Duhamel, Budzisławski, Barbusse, Einstein, H. Mann, Edgar Andre i Francja Ludowa.

Nie podało nikogo 8 głosujących.

Kogo z Polaków wskazałbym jako kandydata do — Międzynarodowej Nagrody Pokoju.

IV. Na ogólną liczbę 250 głosujących padło głosów na: A. Struga 98, M. Czuchnowskiego 14, W. Wasilewską 12, N. Barlickiego 11, W. Spasowskiego 10, W. Broniewskiego 5, E. Zegadłowicza 5, b. sen. Boguszewskiego 5, mec. Barcikowskiego 4, St. Dubois 4, „Dziennik Popularny“ 4, marsz. Rydza Smigłego 4, J. Wittlina 3, L. M. Dąbrowską 2, K. Czapińskiego 2, Doboszyńskiego 2, H. Libermana 2, L. Kruczkowskiego 2 oraz po jednym głosie na: T. Arciszewskiego, J. Becka, H. Dembińskiego, I. Daszyńskiego, Długoszewskiego, H. Górską, K. Lipińskiego, S. Marka, Prez. I Mościckiego, Z. Nałkowską, M. Niedziałkowskiego, gen. Rcję, S. Sempołowską, A. Słonimskiego, S. Thugutta, C. Trzcińską, J. Tuwima, W. Witosa i T. Zielińskiego. Oprócz tego głosowano: na proletariat Polski 3, Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela 3, PPS 1, realizatorów Frontu Ludowego 1, zwalczającego czarną Międzynarodówkę w Polsce 1, Polaków w Hiszpanii 1, batalion im. Jarosława Dąbrowskiego 1, kogoś z Berezy 1, jednego z chłopów polskich, który brał udział w konsolidacji chłopów z robotnikami 1 oraz nie głosowało w ogóle 16.

*

Do dnia 25 b. m. wpłynęło w sumie 512 odpowiedzi. Poniżej podajemy w całości zbiorowy głos Sekcji Kobiecej TUR z Sosnowca.

68. Sekcja kobieca przy TUR koło Śródmieście w Sosnowcu, złożona z dwunastu kobiet w wieku od 20 do 25 lat. Przewodnicząca: **Janina Małesówna, sekretarka: Helena Zalewska.**

I. Zwycięstwa Frontu Ludowego we Francji i w Hiszpanii, ponieważ dają one niesfałszowany obraz walki mas ludowych całego świata. 2. Wojna włoska w Abisynii i rozpętanie wojny w Hiszpanii przez faszyzmy: niemiecki i włoski, dowodzą one bowiem, że każdy rząd faszystowski w pewnym okresie swojego rozwoju musi zapędzić się sam w ślepą uliczkę, skąd niemasz innego wyjścia, tylko wojna. 3) Zniweczenie autorytetu Ligi Narodów. Dla nas, przy całej sympatii dla instytucji genewskiej, wynika z tego jedna nauka: — my możemy liczyć na jeden tylko niezawodny instrument w walce o pokój — na potężną wolę milionowych mas ludowych, które nigdzie, w żadnym kraju, nie chcą wojny! 4) Zniszczenie wolności „wolnego“ miasta Gdańska. Hitlerowski Gdańsk to w istocie brak wolnego dostępu Polski do morza.

II. Krwawe wypadki po wsiach i miasteczkach, bo wskazują one: 1) jakie prądy nurtują w masach. Wskazują one m. in., że stare uprzedzenia między chłopem, a robotnikiem ustąpiły jedności pod naciskiem jednej i tej samej nędzy i tego samego faszyzmu. Wskazują wreszcie, że proletariat wsi i miasta zrozumiał, iż istnieją tylko dwa wyjścia: śmierć albo zwycięstwo, 2) manifest chłopski w Nowosielcach, przekreślający jednym szerokim, chłopskim zamachem marzenia i apetyty panów z endo-sanacji, 3) wybory łódzkie, jako próba sił.

III. Wybór Karola Ossietzki'ego uważamy za słuszny.

IV. Andrzeja Struga.

V. Jesteśmy za rządem madryckim. Zwycięstwo bowiem rządu ludowego oznaczać będzie świt wolności i demokracji dla całego świata, zwycięstwo zaś bandy Franco i spółki, to byłby początek nocy gwałtu, przemocy i barbarzyństwa faszystowskiego. Ludowa Hiszpania śmiało zawołać może do wszystkich ludów świata: „Walczymy za wolność naszą i za waszą wolność!“

VI. Jesteśmy **przeciw** antysemityzmowi. Bo antysemityzm, jak każda zresztą odmiana rasizmu, to stara, wyświechtana, skrytobójcza broń, używana przez klasy posiadające w walce klasowej. Żyd czy Murzyn, to tylko środek do celu, a celem tym jest rozbicie jedności klasy robotniczej.

PONIEKĄD

OPOWIEŚC O DWÓCH STUDENTACH..

Gdy Janek noc całą ciężko harował,
By forsę zarobić na życie,
Gustaw w dancingu wesoło tańcował
I wrócił do domu o świcie.

Gdy Janek rano poszedł na uczelnie,
By uczyc się jak najwięcej,
Gustaw prał Żydów kastetem bezczelnie
Po plecach, po głowie, po szczęce.

Gdy Janek za obiad korkę odwalał
Daleko, na Żoliborzu,
Gustaw zmęczony, bo w nocy szalał,
W domu się spać położył.

Gdy Janek wieczorem na wiecu przemawiał
O nędzy, głodzie i biedzie,
Gustaw się mile przy wódce zabawiał
W kolegów wesołej czeredzie.

Gdy Janek czas długi w więzieniu przebywa
I śpi na twardej pryczy,
Gustaw nadal wesoło używa,
Bije i pije i krzyczy.

JUR RAWICZ.

NA UCHO

SŁOWNICZEK:

Jadowite plotki, wyssane z habitu — KAPsułki.

Wprowadzać w błąd, kłamać, łgać — KAPtować.

Dział wiadomości „sprawdzonych“ — KAPleczka.

Redaktor MD, KAP lub IKC — KAPucyn.

Reporter wyż. wym. szmatek — KAPiszonek lub KAPośladek (biega po śladach).

Choroba społeczeństwa, prze-żartego klerykalizmem — skleroza.

Prasa ikaco-reakcyjna jest bez ENDEnnie głupia.

J. R. G.

WŁAŚCIWE BRZMIENIE MAKSYMY.

Res matsacra miser. Stosuje to wobec proletariatu ramię sprawiedliwości.

J. R. G.

MALUCZKI.

Lubię kardynałów, chociaż są brzuchaci, bo to conclave chłopy!

J. R. G.

Nagroda dla stutysięcznego wkładcy K. K. O. miasta st. Warszawz

Skromnie i bez rozgłosu uczciła K. K. O. Miasta St. Warszawy zarejestrowanie *stutysięcznego* wkładcy.

Stutysięcznym wkładcą okazali się małż. A. i K. L. — ekspedientka i szofer, którzy w dniu 18 stycznia b. r. otworzyli sobie wspólną książeczkę oszczędnościową K. K. O. M. St. Warszawy.

W tym samym prawie czasie otworzyli sobie książeczki oszczędnościowe K. K. O. M. St. Warszawy pp. St. G. — nauczycielka, Ch. G. Fl.— wyrobnica, H. K. — przy mężu elektrotechniku i Z. S. — pracownica domowa, którzy zostali zarejstrowani jako wkładcy Nr. Nr. 99.998, 99.999, 100.001 i 100.002.

Celem upamiętnienia omawianego wydarzenia, Dyrekcja K. K. O. Miasta St. Warszawy przeznaczyła dla wyżej wymienionych osób jedną premię w wysokości zł. 500 i 4 premie do 100 zł.

Bilans Banku Polskiego za II dekadę stycznia

W ciągu drugiej dekady stycznia zapas złota w Banku Polskim powiększył sę o 1,5 mil. zł. do 396,2 mil. złotych, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 67 tys. zł. do 31,4 mil. zł.

Suma wyzyskanych kredytów zmniejszyła się o 49,5 mil. zł. do 707,1 mil. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 39,0 mil. zł. do 610,2 mil. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 6,1 mil. zł. do 37,2 mil. zł., a stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o 4,4 mil. zł. do 59,7 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 1,5 mil. zł. do 47,4 mil. zł.

Pozycja „inne aktywa“ wzrosła o 6,3 mil. zł. do 189,2 mil. zł., pozycja zaś „inne pasywa“ uległa spadkowi o 4,6 mil. zł. do 294,3 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 9.4 mil. zł. do 264,3 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 29,0 mil. zł. do 957,4 mil. zł. (

Pokrycie złotem wynosi 35,32 proc. Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

GIEŁDA

Na wczorajszych giełdach walutowych najciekawszym zjawiskiem był wyraźny spadek franka szwajcarskiego. Słabsza tendencja dla waluty szwajcarskiej ujawniła się już od pewnego okresu czasu, dopiero wczoraj jednak przybrała tak poważne rozmiary. Dewiza na Zurych, która notowana była przy wczorajszym zamknięciu w Paryżu 490,62, przy wczorajszym otwarciu notowana była 490,00. Tym samym procent jej deprecjacji, który dotychczas był identyczny z deprecjacją franka francuskiego, obecnie już przekracza stopę deprecjacji franka franc. W Londynie notowano dewizę na Zurych — wobec onegdajszego zamknięcia 21.43¼ — przy wczorajszym otwarciu 21,47⅛, w późniejszych zaś godzinach 21.46¼. W związku ze spadkiem franka szwajc., na giełdzie w Zurychu zwyżkowały wszystkie waluty obce, a m. in. frank franc. z 20.37¼ do 20.42, floren z 239.20 do 239.55 i dolar z 4.37 do 4.37 5/8.

RECENZJE FILMOWE

Kino „CAPITOL“.

„ICH TROJE“. Reż. Wiliam Wyler.

Byłby ten film całkiem banalną odmianą osławionego trójkąta, gdyby nie całkiem niespodziewane wtargnięcie żywiołu niepokojącego i burzliwego. Tym żywiołem są dzieci. Dzieci z filmów amerykańskich były zawsze rozśpiewane, tańczące i rozkosznie uśmiechnięte. „Ich troje“ jest przeróbką sztuki teatralnej, ponoć w Stanach Zjednoczonych zakazanej (dlaczego?) i ukazuje nam dzieci od strony nieznanej: kilkunastoletnia dziewczynka, przewrotna i rozhisteryzowana, knuje iście piekielną intrygę, która pozbawia troje ludzi nie tylko materialnej egzystencji, ale i wewnętrznej równowagi. Inne dziecko, nie zdradzające zresztą żadnych chorobliwych objawów, pomaga jej w tym, ponieważ znajduje się pod terorem rówieśniczki. Pod względem malowania typów dziecięcych film przynosi więc zupełny odskok od utartego szablonu. Odskok tak gwałtowny, że może nawet przejaskrawiony. Bohaterka dramatycznego konfliktu, kilkunastoletnia histeryczka, jest typem zdecydowanie ciemnym, nie dającym żadnych nadziei i poprawy w przyszłości. Dlaczego? Wydaje się, że wbrew woli autorów sztuki i scenariusza, najbardziej kompromitująco wypadło w tym filmie nie to demoniczne dziecko, po mistrzowsku zresztą interpretowane przez małą Bonitę Crainville, ale środowisko, w którym toczy się akcja: plotkarska, obłudna, purytańska prowincja, która mistyfikację podchwyciła i rozdęła do rozmiarów skandalu obyczajowego. Obok Bonity, najbardziej przekonywającą kreację stworzyła jej rówieśnica, Marcia Mae Jones, odtwórczyni roli dziecka, doprowadzonego do histerii przez małego demona zła.

Szkoda, że realizacja tego interesującego tematu nie wybiega poza ramy poprawnej banalności.

(JOSS)

Głosy Czytelników

Otrzymaliśmy list jednego z naszych czytelników — Niemców, który podajemy w przekładzie:

Szanowna Redakcjo!

Opierając się na ogłosoznym w swoim czasie w pismach demokratycznych „Robotniku“ i „Dzienniku Popularnym“ komunikacie o odebraniu debitu pismom demokratycznym niemieckim, proszę o łaskawe zamieszczenie poniższego.

Czemu mają debit pisma goebbelsowskie w Polsce, szerzące nienawiść, a nie ma debitu organ demokratów, emigrantów niemieckich w Paryżu— „Pariser Tageszeitung“.

Wszak olbrzymia ilość Niemców w Polsce, którzy nie są zwolennikami hitleryzmu, nie mając dostępu do prasy demokratycznej , skazana jest na czytanie albo prasy hitlerowskiej, w której nierzadko znajdujemy antypolskie wystąpienia, albo hitleryzującej prasy niemieckich faszystów w Polsce.

W czyim interesie to leży? Władze administracyjne powinny jak najprędzej znieść krzywdzące zarządzenie i przywrócić debit demokratycznym pismom niemieckim.

Zaznaczam, że piszę nie tylko we własnym imieniu, ale również dużej ilości znajomych i kolegów.

Z poważaniem *W. Swinka.*

SPORT

Walny Zjazd Delegatów Klubów Śląskich R. P. A.

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach doroczny Walny Zjazd Delegatów Śl. R. P. A., który zagaił przewodniczący p. Rochowiak i na wstępie podniósł krótko zasługi twórcy sportu robotniczego dr. Michałowicza, delegaci pamięć Jego uczcili przez powstanie z miejsc jednominutową ciszą.

Sprawozdanie imieniem ustępującego zarządu zdał p. Rochowiak, który podkreślił znaczenie organizacji i jej rolę wychowawczą, jaką spełnia w sporcie robotniczym.

Walny Zjazd dużo miejsca poświęcił sprawie szkolenia przodowników oraz przeszkolenia kierowników sekcji.

Ponadto obszernie zreferowano przebieg Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu P. Z. P. N. w Warszawie.

Walny Zjazd rozpatrzył i uchwalił szereg wniosków, między innymi uchwalono obniżenie opłat do Śl. R. P. A. na lata 1937 i 1938 i to A kl. płaci 20 zł., B. kl. — 10 zł., C. kl. — 5 zł. składki rocznej.

Poza tym postanowiono zwrócić się z wnioskiem do Walnego Zjazdu P. Z. P. N. o uruchomienie bezpłatnego 4—8-dniowego skoszarowanego kursu dla przodowników i kierowników sekcji piłkarskich klubów Śl. R. P. A. w miesiącach czerwcu lub lipcu na 40 uczestników, oraz o przydzielenie trenera w miesiącach maju i czerwcu wzgl. sierpniu do dyspozycji Śl. R. P. A.

Walny Zjazd postanowił, aby członkowie wszystkich klubów, a przede wszystkim członkowie zarządu i sekcji posiadali legitymacje z nalepką Zw. Rob. Stow. Sport. na dany rok.

Zgodnie z nową instrukcją P.Z. P.N. wybrano władzę na trzy lata, w skład których weszli: prezes: Rochowiak Stanisław; vice-prezes: Gajda Józef; sekretarz: Pietrzak Antoni; skarbnik: Koczy Wiktor; członek czarządu: Kićka Franciszek; wydz. sanit.: Rodzik Walerian; WG i D. przew.: Gajda Józef, wice-prezes: Kićka Francisze; członk.: Malik Stefan, Gansiniec Walter, Duka Jan.

Kom. Rew. Jończyk Józef, Chrobok Jan, Szulik Józef.

Wydział spraw sędziowskich: przew. i ref. obsady Kićka Fransezk; członk.: Malik Stefan, Gansi Alfred, red. dyscypl. Stolecki Wiktor.

Wiadomości krajowe

Tenis

ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ I TŁOCZYŃSKIEGO, PORAŻKA TARŁOWSKIEGO.

W poniedziałek rozpoczęły się w Bremie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Rzeszy w hali. Z Polaków, jak wiadomo startują w mistrzostwach Jędrzejowska, Tarłowski i Tłoczyński. Pierwszy dzień przyniósł nam dwa zwycięstwa i jedną nieoczekiwaną porażkę.

W grze pojedyńczej panów Tarłowski spotkał się z Węgrem Peteo, przegrywając niespodziewanie łatwo 0:6, 2:6. Tłoczyński pokonał Węgra Romhanyi 6:3, 6:4. Cramm wyeliminował Niemca Kulenkampf 6:2, 6:2, Ellmer (Szwajcaria) odniósł zwycięstwo nad Niemcem Göttsche 6:3, 6:1, Henkel wygrał z Niemcem Grashoff 6:4, 6:2, wreszcie Hirtz przeszedł do drugiej rundy bez walki z powodu wycofania się Szweda Schödera.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska odniosła łatwe zwycięstwo nad Niemką Bornemann 6:1, 6:2, a Francuska Rollet wygrała z Niemką Karstedt 6:1, 6:2.

Boks

POZNAŃSKA WARTA PRZEGRYWA Z SOKOŁEM.

W Gnieźnie rozegrany został mecz bokserski pomiędzy poznańską Wartą a miejscowym Sokołem. Zawody przyniosły niespodziewanie zwycięstwo pięściarzom Sokoła w stosunku 9:7.

Sensacją zawodów była porażka Sobkowiaka, który przegrał z Kołackim z Sokoła.

WĘGIERSCY BOKSERZY W KRAKOWIE.

W dn. 2 lutego odbędzie się w Krakowie mecz bokserski pomiędzy miejscowym Wawelem a budapeszteńską drużyną BTC.

PORAŻKA BOKSERÓW KRAKOWSKIEJ WISŁY W KIELCACH.

Towarzyski mecz bokserski w Kielcach pomiędzy Wisłą krakowską, a miejscowym WKS. zakończył się zwycięstwem WKS. w stosunku 9:5.

TRÓJMECZ BOKSERSKI W WARSZAWIE.

W nadchodzącą sobotę o godz. 19 na stadionie Wojska Polskiego rozegrany zostanie czwórmecz bokserski pomiędzy drużynami Warszawianki, Skry, Czechowic i Fortem-Bema.

W zawodach tych startować będą finaliści pierwszego kroku bokserskiego.

Hockey

MECZ HOCKEJOWY O MISTRZOSTWO POLSKI W WARSZAWIE.

W nadchodzącą niedzielę, 31 b. m. rozegrany zostanie w Warszawie rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzowskimi drużynami okręgu warszawskiego i łódzkiego, Warszawianką — ŁKS. o mistrzostwo Polski.

Mecz rozegrany będzie na boisku Warszawianki o godz. 12-ej.

CRACOVIA BEZKONKURENCYJNA NA TERENIE KRAKOWA.

W poniedziałek Cracovia rozegrała ostatni mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego, bijąc Makabi w rekordowym stosunku 18:0 (5:0, 6:0, 7:0). Cracovia w ten sposób ukończyła zawody o mistrzostwo okręgu bez straty punktu, osiągając imponujący stosunek bramek 47:1.

W poniedziałek wieczorem Cracovia wyjechała do Lwowa na eliminacyjny mecz hokejowy o mistrzostwo Polski.

HOCKEIŚCI POLONII W ŁODZI.

Hokeiści stołecznej Polonii rozegrają w nadchodzącą niedzielę mecz towarzyski w Łodzi z miejscowym Union — Touring.

Gry sportowe

ŁOTEWSCY KOSZYKARZE I SIATKARZE W WARSZAWIE.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę AZS. warszawski organizuje międzynarodowe zawody w siatkówce i koszykówce kobiecej z udziałem mistrzowskich zespołów Łotwy „Universitates Sports“ z Rygi.

Mecze odbędą się na sali YMCA, w sobotę o godz. 20, a w niedzielę o godz. 19 i stać będą niewątpliwie na bardzo wysokim poziomie, odpowiadającym technicznemu i taktycznemu wykształceniu obu zespołów, reprezentujących najwyższy poziom w Europie.

Różne

DOŻYWOTNIA DYSKWALIFIKACJA PIŁKARZY.

Zarząd PZPN zatwierdził nałożoną przez zarząd KS. Ruchu na graczy Wadeja i Urbana karę dożywotnią dyskwalifikacji za postępowanie nie licujące z godnością piłkarza polskiego.

Ponadto zarząd PZPN postanowił rozciągnąć moc działania powyższej kary na cały PZPN, wystąpić do ZZ o rozciągnięcie kary na wszystkie gałęzie sportowe oraz powiadomić o powyższym związek niemiecki.

PRZEJAZD AUTOMOBILISTÓW ZAGRANICZNYCH PRZEZ WARSZAWĘ.

Przez Warszawę przejeżdżać będzie 8 samochodów, biorących udział w raidzie do Monte Carlo, w tym 6 osad startujących z Tallina, 1 z Królewca i 1 z Warszawy.

Przyjazd zawodników z Tallina do Warszawy spodziewany jest dziś, we środę, około godz. 19 — 20. Zawodnicy będą wypoczywać w lokalu Automobilklubu Polski około 2 — 3 godzin.

NORWESKI TRENER NASZYCH NARCIARZY OPUŚCIŁ POLSKĘ.

Trener narciarzy polskich Norweg Harald Sanvick wyjechał wczoraj niespodziewanie z Polski. Przyśpieszony wyjazd spowodowany był prywatnymi sprawami Norwega. Obejmuje on mianowicie posadę tłumacza w poselstwie angielskim w Oslo, już od 1-go lutego.

W ciągu pobytu w Polsce Sandvick wykonał cały przewidziany plan pracy zarówno w Ośrodku zakopiańskim, jak również w ośrodkach treningowych prowincjonalnych, które objeżdżał.

WALNE ZEBRANIE KINOMECHANIKÓW I POMOCNIKÓW odbędzie się dnia 28 stycznia (czwartek) o godz. 10 rano w Związku Zawodowym Pracowników Branży Kinematograficznej. Chmielna 12.

Odpowiedzi Redakcji

Tempo 64. — Dział szachowy w przygotowaniu.

R. Berg. — Nie umiemy Pana poinformować o tej sprawie.

R. Mark. — Nie zamieścimy.

J. K. Częstochowa. — Na wielokrotne listy pańskie, utrzymane w zabawnie poirytowanym tonie trzeci raz odpowiadmy (odpowiedzieliśmy bowiem ostatnio 16 stycznia), że artykuł pański nie zostanie zamieszczony. Pierwsza odpowiedź była rzeczywiście opóźniona z naszej winy, za co Pana przepraszamy pó raz trzeci i ostatni. Listownie nie odpowiadamy. Znaczki do odbioru.

Stały czytelnik i Adwokat. W sprawie wyborów do Warsz. Rady Adwokackiej prócz sprawozdań zamieściliśmy 2 artykuły adw. Szumańskiego (jeden w Nr. z dn. 7 grudnia). W sprawie wyboru adw. Nowodworskiego pisaliśmy dn. 3 grudnia w artykule „Rzeczy nie do wiary“. Reakcja Stow. Socjalistów Prawników na wybór p. Nowodworskiego była. Nieuprawnieni jesteśmy do jej ogłaszania. Możemy zakomunikować ustnie.

Ze świata pracy

Silne wrzenie wśród pracowników miejskich

Jak wiadomo, do Sejmu miały wpłynąć cztery ustawy samorządowe, które w bardzo silny sposób obniżały wzgl. odbierały zdobyte w długoletniej walce zawodowej prawa pracowników miejskich. W całej Polsce powstało ogromne wrzenie i pracownicy miejscy postanowili przeciwko zamachowi na ich byt zastosować najostrzejsze nawet środki, łącznie ze strajkiem.

Przedwczorajsza konferencja zarządów wszystkich instytucyj Użyteczności Publicznej jak i tramwajarzy powzięła uchwałę, iż jeśli ustawy samorządowe wpłyną do Sejmu pod obrady, wybuchnie strajk dwudziestoczterogodzinny (z zastrzeżeniem ruchu świątecznego) jako pierwsze ostrzeżenie.

W dniu wczorajszym odbyło się w Domu Górników masowe zgromadzenie pracowników miejskich i tramwajowych przy udziale blisko 2.000 członków Związku, na którym po zagajeniu przez ob. r. m. Kartona (tramwaj.) ob. sekr. Łachecki wygłosił pierwszy referat, w którym zdał sprawozdanie z konferencji zarządów. Drugi referat wygłosił ob. r. m. dr Szumski. Ob. dr Szumski doniósł zebranym, że ustawy zostały cofnięte do komisji budżetowej, a to najwidoczniej pod wpływem zdecydowanego stanowiska klasowego Związku. — Wobec tego zapowiedziany strajk jednodniowy zostaje odroczony — ale robotnicy miejscy muszą być każdej chwili gotowi do podjęcia wielkiej walki, jeśli Rząd ustawy jednakże zechce w Sejmie przeprowadzić. (Huczne oklaski). Rezolucje w tym duchu zostały bez dyskusji przyjęte.

W sprawie praktykantów Kom. Kasy Oszczędności

Położenie pracownika umysłowego niższych szczebli służbowych ulega systematycznemu pogarszaniu. Obniżki pensji, nadmierne świadczenia na rzecz rozmaitych funduszów stanowią ogólne tło, na którym raz po raz zdarzają się wypadki jeszcze gorszych warunków służbowo-materialnych, niż te, które powszechnie panują.

Szczególną kategorię stanowią tzw. praktykanci w rozmaitych instytucjach. Dziwne zwyczaje istnieją w Krakowskiej Komunalnej Kasie Oszczędności. Instytucja ta zatrudnia około 30 urzędników-praktykantów, którzy w niektórych działach stanowią większość pracowników. Praktykanci ci, „praktykujący" już od od 4 i 5 lat mimo posiadania odpowiednich kwalifikacji i pełnego wykształcenia (są to nagół absolwenci Szkół Handlowych) otrzymują wynagrodzenie od 50—150 zł. miesięcznie, choć pracują narówni z mniejszą liczbą etatowych urzędników i członków Dyrekcji, którym istytucja zapewniła wysokie pobory.

Upośledzenie „praktykantów" tem dziwniejsze staje się w świetle istniejącego rozporządzenia Prezydenta R. P., według którego stabilizacja urzędników Kom. Kas Oszcz. winna była być przeprowadzona już w r. 1936.

To dziwne omijanie istniejących rozporządzeń znajduje swoje przyczyny w polityce czynnika nadrzędnego w stosunku do Kasy, który nie zgadza się na nadanie etatów „praktykantom".

Wypadek ten nieodosobniony znajduje potwierdzenie w szeregu instytucji, gdzie ilość urzędników prowizorycznych i praktykantów jest ogromna w stosunku do etatowych. Jasnem jest, że stan taki pożyteczny jest dla sfer miarodajnych z uwagi na łatwość usunięcia urzędników prowiz. i prakt., którzy stanowią nagół element młody, skłonny do zastanowień i mający oczy szeroko otwarte, dostrzegające własną rolę i miejsce w klasowej walce świata pracy.

Piękny objaw solidarności robotniczej

Ponieważ właściciele fabryki „Suchard" pp. Laksowie chcą złamać stanowisko swych pracowników, postanowili na wczorajszym zgromadzeniu robotnicy wszystkich innych fabryk czekolady jak „Piasecki", „Pischinger", „Helvetia", „Orlik", „Orlę", „Vanila" i „Nadzieja" demonstracyjnie zastrajkować dziś w czasie od 10—11 rano, nadto całodzienny zarobek oddać na strajkujących „Suchardowców".

KRONIKA KRAKOWA

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Nieusprawiedliwiona godzina".

Sobota: „Mrówki".

Co grają w kinach?

ADRIA: „Amerykańska awantura".
ATLANTIC: „Mały lord" i „Ada to nie wypada".
APOLLO: „Jak wam się podoba".
BAGATELA: „Czerwony Sułtan" i rewia „Śpiewam dla Was".
DOM ŻOŁNIERZA: „Złotowłosy brzdąc".
PROMIEŃ: Szarża lekkiej brygady
SZTUKA: „Hotel Savoy 217".
ŚWIT: „Papa się żeni".
STELLA: „Burza nad Andami".
II. „Kopciuszek".
UCIECHA: „Sylwetki".
WANDA: „Romeo i Julia".

Komunikaty

PLEN. ZEBRANIE Z. N. M. S-u

W piątek dn. 29 b. m. o godz. 7 odbędzie się w lokalu własnym (ul. Dunajewskiego 6 m. 2.) plenarne zebranie. Na porządku dziennym sprawa zabawy. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

—o—

„Teatrzyk marionetek" IV-go Koła T. S. L. w Krakowie powtarza jeszcze raz przedstawienie dla dzieci p. t. „Bajowe bajeczki" dzisiaj o godz. 16-tej w sali TSL. ul. św. Anny 5. Wstęp dla dzieci 30 gr, dorośli 50 gr.

—o—

Dziś o godz. 19-tej w sali RKS „Legja" Dunajewskiego 5 II p. of. wygłosi mgr J. Lubowiecki odczyt p. t. „Zadania wychowawcze i instruktorskie kierowników klubów sportowych". Wstęp wolny.

Z TEATRU „BAGATELA".

Dziś powtórzenie rewii, w której biorą udział: świetny piosenkarz T. Faliszewski, komik Lopek-Boruński, balet Cichorackich i inni.

PROGRAM RADIOWY

Czwartek po poł.

15 Wiad. gosp.; 15.15 „Orbis mówi..."; 15.18 Koncert reklm.; 15.30 Płyty; 16 Chwilka społeczna; 16.05 „Co o nas mówią?"; 16.15 Wiadom. z dnia...16.20 Audycja dla dzieci; 16.35 Płyty; 17 Odczyt; 17.15 Muzyka salonowa; 17.50 „Książka i wiedza; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Komunikat śniegowy; 18.13 Wiadomości sportowe; 18.20 Płyty; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Utwory Beethovena; 19.30 Muzyka taneczna; 20.30 Felieton; 20.45 Dz. wieczorny; 21 „Sylwetki kompozytorów polskich"; 22 Koncert; 22.35 Muzyka taneczna.

Piątek przed południem.

6.30 Audycja poranna; 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Płyty; 8 Audycja dla szkół; 12.03 Płyty. 12.40 Dziennik popołudniowy.

Nocny i dzienny dyżur aptek:

Apteka pod Słońcem, Rynek Gł. A—B 42, pod Eskulapem, św. Gertrudy 1, pod Matką Boską, Krowoderska 74, w Dębnikach, ul. Konopnickiej 8, pod Złotym Orłem. ul. Krakowska 9, ul, Mogilska 10.

Podgórze: Pod Orłem, pl. Zgody 18

1 lutego w Domu Plastyków, Łobzowska 3 Malarskie szaleństwo karnawałowe „Tańczący Kulig Zwornika".

Z sali odczytowej

Dwa odczyty o literaturze

Pewnego rodzaju sensacją był w Krakowie odczyt profesora Uniwersytetu wileńskiego, *Manfreda Kridla*, który bronił swych haseł o czysto naukowym badaniu literatury. Przywykło się uważać — mówił prof. Kridl — historię literatury za dziedzinę, w której mogą panować różne poglądy a nie ma nauki. Dziś, w czasie rozpanoszenia się różnych irracjonalizmów, trzeba mieć odwagę naukowego badania literatury. Wyrzec się wszystkiego, co się sprzeciwia ściśle naukowemu stanowisku. Celem badań literackich powinno być jedynie poznanie dzieła literackiego.

Cele moralizatorskie jak i ustalanie jakichś norm obowiązujących artystów, muszą odpaść. Jak nowa filozofia wyrzeka się wszelkiej metafizyki, a chce tylko tworzyć system konstytutywny rzeczy i pojęć, tak i nauka o literaturze musi się ograniczyć do pozytywnego, naukowego badania.

Tę generalną linię swego pięknego odczytu poparł prof. Kridl wnikliwymi obserwacjami charakteryzującymi samo dzieło literackie, stosunek przeżycia do utworu poetyckiego, prawdziwość wypowiedzi artystycznej i t. p. Prof. Kridl reprezentuje ten nowoczesny kierunek badań literatury, który, niezwykle ważny i ciekawy, przy rozpatrywaniu spraw formalnych literatury, stanowi prawdziwie naukową opozycję dla fali uniwersyteckiego wstecznictwa i bałaganiarstwa „narodowego" chcącej wciągnąć literaturę w krąg przeróżnych metafizyk kończących się... nacjonalizmem lub rasizmem.

Drugi odczyt, charakteryzujący obecny stan nauki lit. w uniwersytecie, wygłosił na zebraniu Tow. Miłośników Języka Polskiego profesor U. J. *Kazimierz Nitsch*. Znakomity językoznawca zajął się, może nieco marginesowo, językiem paru współczesnych pisarzy. Zaakcentowawszy brak zrozumienia dla wartości artystycznej języka utworów literackich, brak charakteryzujący historyków literatury i literatów, dał prof. Nitsch na przykładach z powieści Kuncewiczowej, Choromańskiego i Nowakowskiego próbę oceny poprawności i piękna języka polskiego. Na przykładzie Choromańskiego okazało się najoczywiściej, że ten laureat Akademii pisze po polsku poprostu strasznie. Ale — z ironią zauważa prof. Nitsch — nie można się temu dziwić tam, gdzie w oficjalnej Akademii Literatury siedzą dwaj ludzie, którzy nie umieją pisać po polsku. Sieroszewski, który do dziś nie objawił chęci oduczenia się swych rusycyzmów i Zieliński, mogliby znaleźć dla siebie wiele materiału naukowego w utworach współczesnej literatury, a przez to zbliżyć się do życia. Ale naukowe zajmowanie się literaturą, rzecz zdawałoby się naturalna, nie zdarza się wśród nich zbyt często.

L. Piw.

Kierowniczka szkoły spoliczkowała inspektora.

Jak się dowiadujemy, w sferach nauczycielskich w Krakowie wybuchła niecodzienna afera, mianowicie kierowniczka żeńskiej szkoły powszechnej w Podgórzu p. D. spoliczkowała zastępcę inspektora szkolnego na miasto Kraków p. F. Wypadek ten oświetlił jakby reflektorem niezdrowe stosunki panujące w szkolnictwie. Są one rezultatem sanacyjnej pragmatyki nauczycielskiej, która wbiła klin niezgody pomiędzy nauczycielstwo a kierowników szkół na tle oceny pracy oraz dała duże pole do nadużyć ze strony administracji szkolnej wobec podległego a bezsilnego nauczycielstwa.

Recenzje radiowe

Nieznany Rapsod

Niektóre audycje radiowe, poświęcone powstaniu styczniowemu, nie wyłączając transmisji z udziałem weteranów 63 roku, przykrawane były na szkolny fason. W eterze unosił się mdły zapach „uroczystych poranków", w głośnikach rozbrzmiewał przez kilka dni nadęty, fałszywy ton, cechujący szkolne podręczniki historii. A tym czasem oenerowscy „uczeni" i „historycy" nie próżnowali! Gertych i Morawski ogłosili już długo wcześniej w endeckich gazetach swe „rewizjonistyczne prace", przypisując powstaniu polskie „intrydze światowej masonerii".

Zasadniczo nie ma się im czego dziwić. Oni chyba najlepiej wiedzą, że ich rodzeni dziadowie, przodkowie dzisiejszych rebeliantów i pałkarzy, zamiast stanąć do walki razem z polskim chłopem, gotowym oddać życie za wolność państwa, pisali pod dańcze i hołdownicze manifesty ponurym ekscelencjom i zaprzedawali się, niczym kokoty, carskim zbirom. Świadomy swej niedoli robotnik i chłop nie znajdował oparcia w szlachcie, dbającej jedynie o utrzymanie swojego stanu majątkowego, nie zwracał się do wysoko postawionego „błagonadiożnego" karierowicza margrabiego Wielopolskiego, ale znalazł przychylny oddźwięk wśród europejskiej demokracji, spieszącej z pomocą i radą każdemu ludowi walczącemu o wolność.

Właśnie, w opartym na źródłach słuchowisku Janusza Stępowskiego p. t. „Nieznany Rapsod", nadanym w ramach Powszechnego Teatru Wyobraźni, słyszeliśmy rozmowy polskiego rewolucjonisty Łapińskiego, konferującego w Londynie z ówczesnymi emigrantami Marksem, Mazzinim i Bakuninem.

Inna rzecz, że autorowi, dbającemu raczej o wierne przedstawienie prawdy historycznej, nie udało się zbudować dramatu radiowego w całym tego słowa znaczeniu. Sama wyprawa morska, zdradzająca napozór duże napięcie dramatyczne, nie dała autorowi jednak możności roztoczenia pełnej wizji. Zbytnio skąpe były środki artystyczne, postacie zaś nie żyły naprawdę w naszej wyobraźni, brakło im krwi, nie działały, lecz wypowiadały, jakby z płyt, wyczytane w dokumentach zdania.

Tych istotnych braków kompozycyjnych nie udało się zastąpić reżyserowi Bohdziewiczowi nastrojową muzyką i efektami muzycznymi ilustrującymi żywioł morski. Szczególnie, że nie były one podłożone pod słowa i dialogi, lecz stanowiły niejako przejście z jednego obrazu do drugiego. Jest to chwyt reżyserski przypominający dawniej używany i — na szczęście — już wycofany — gong.

Mimo to audycja była interesująca. Jest to już zasługa samych dialogów, jakie i dziś aktualnych! W ich sens i treść powinni się wsłuchać współcześni hurrapatrioci, uzurpujący sobie bezprawnie „rząd dusz" krzykiem i rozbojem, podrabianą pieczątką narodową. Na nic im się to nie przyda! Bo czyn prawdziwych bohaterów, jedyna wartościowa legitymacja, nie jest i nie będzie nieznanym rapsodem.

Marian Boren.

Zjednoczona reakcja wprowadza „paragraf aryjski"

Wczoraj wieczór odbyło się oczekiwane z wielkim zainteresowaniem Nadzw. Walne Zebranie Bibl. Słuch. Prawa w sprawie uchwalenia t. zw. „paragrafu aryjskiego". Jak już pisaliśmy endecy nagle zamknęli wpisy, uniemożliwiając postępowej młodzieży polskiej przeciwstawienie się reakcji. Sala Kopernika wypełniła się po brzegi narodowcami i ich sanacyjnymi poplecznikami. Zebranie było właściwie tylko dobrze ukartowaną komedią. Postawiono wniosek o dwuch tylko dyskutantów i ograniczono czas ich przemawiania do 5 minut. Wniosek o tajne głosowanie upadł, za wprowadzeniem paragrafu wypowiedziała się olbrzymia większość. Wśród dzikich krzyków rozentuzjazmowanych endeków, kurator prof. Wolter oświadczył, że uchwały nie zawiesi. Jako objaw niezwykle charakterystyczny podkreślamy, że p. Rektor Szafer oświadczył delegacji młodz. akad., że paragraf przejść musi i żadnych kroków w tej sprawie nie poweźmie. Drugim charakterystycznym objawem jest fakt, że przedstawiciele Strzelca i Z. P. M. D. jawnie wypowiadali się za paragrafem. Reakcja opanowała więc ostatnie w Polsce akademickie stowarzyszenie samopomocowe bez paragrafu aryjskiego. *(x)*

Sprawozdanie z konferencji prasowej

Wczoraj w południe odbyła się w magistracie konferencja prasowa z udziałem prezydenta dr Kaplickiego. Arch. Boratyński, oraz dr Dobrzycki zapoznali przedstawicieli prasy z nagrodzonymi projektami urbanistycznego rozwiązania zagadnienia Rynku krakowskiego, do którego, jak to w zagajeniu prez. dr Kaplicki wspomniał, krakowianie odnoszą się z wielkim esntymentem. Nagrodzone projekty posiadają wiele cech wspólnych (np. usunięcie tramwajów z Rynku, wyłożenie go płytami z trwałego materiału, jak granit lub klinkerit) oraz rozwiązują sprawy uporządkowania pl. Mariackiego, Małego Rynku i pl. Szczepańskiego.

Po konferencji przedstawiciele prasy oglądnęli panoramę starego Krakowa, wykonaną przez Zygmunta Wierciaka. Ciekawa ta i pouczająca panorama, przeniesiona została do gmachu magistratu, gdzie ją często odwiedza młodzież szkolna.

Redakcja i administracja, ul. Dunajewskiego 6 m. 2, parter Telefon 110-16. PKO. 400 136 Krakowski Dziennik Popularny. Godziny redakcyjne od 17 - 18. Admin. czynna od 9-14 i 17-19.

Wydawca i redaktor odpow. Witold Bieder. Dział ogłoszeń — ul. Na Gródku 2 m. 1. — Telefon 173-02. Drukarnia „Monopol" w Krakowie, ul. Na Gródku 2, tel. 173-02